

echo KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 194 (4708)

Kraków, sobota 20 niedziela 21 sierpnia 1960



Następcy „Łajki“ poszybowali w Kosmos

Wystrelony w ZSRR drugi statek kosmiczny

o wadze 4.600 kg toruje człowiekowi drogę do lotu wokół Ziemi

Agencja TASS opublikowała następujący komunikat: 19 sierpnia 1960 r. w Związku Radzieckim dokonano wystrojenia drugiego statku kosmicz-

nego na orbitę satelity Ziemi. Głównym celem tego eksperymentu jest dalsze wypróbowanie urządzeń zapewniających człowiekowi możliwość życia w Kosmosie a także bezpieczeństwo jego lotu i powrotu na Ziemię.

W kabinie, wyposażonej we wszystko co jest niezbędne dla przyszłego lotu człowieka, znajdują się zwierzęta doświadczalne, a w ich liczbie dwa psy o nazwach „Strielka” i „Bielka”.

W czasie lotu statku-satelity przewiduje się przeprowadzenie szeregu eksperymentów medyczno-biologicznych i zrealizowanie programu badań naukowych przestrzeni kosmicznej.

Statek-satelita wszedł na orbitę zbliżoną do kołowej i oddaloną o około 320 km od powierzchni Ziemi. Wstępny okres obiegu statku wynosi 90,6 minuty, nachylenie jego orbity do równika — 65 stopni, waga zaś, bez ostatniego członu rakiety nośnej — 4.600 kg.

Na statku-satelicie zainstalowano nadajnik radiowy „sygnał” pracujący na częstotliwości 19.995 megaherców, radiową aparaturę telemetryczną do przekazywania na Ziemię danych o stanie zwierząt doświadczalnych, jak również o pracy wszystkich urządzeń zainstalowanych na pokładzie satelity.

Celem obserwacji zachowania się zwierząt, na pokładzie statku-satelity zainstalowano aparaturę radiotelewizyjną. Wstępne dane wykazały, iż zainstalowane na statku-satelicie urządzenia pracują normalnie.

LONDYN

Sygnały drugiego statku-satelity odebrane zostały przez stacje radiowe Agencji Reutera w pobliżu Londynu o godz. 13.18 czasu Greenwich i były słyszalne przez ponad 10 minut.

Ustalone na podstawie pomiarów dane dotyczące orbity statku-satelity są następujące: okres obiegu wokół Ziemi — 90,7 minuty, perigeum (najniższy punkt) orbity — 306 km, apogeum — 340 km, nachylenie orbity od równika — 64 stopnie i 57 stop.

Obserwacje statku prowadzone są nieprzerwanie.

Nie jest to bynajmniej pies-astro-nauta lecz po prostu rasowy chihuahua wyglądający ze swej przynajmniej na powiększonej fotografii z psów w Finlandii.

Jak podaje Agencja ADN, radziecki statek kosmiczny został 19 bm. o godz. 21.40 sfotografowany przez członków stacji obserwacyjnej sztucznych satelitów ziemi w Rode-wisch w okręgu Karl-Marx-Stadt. (NRD).

Jednocześnie dokonano szeregu pomiarów. W 30 sekund po drugim statku kosmicznym, po tym samym torze leciał ostatni człon rakiety nośnej. Sygnały nadawane przez nadajnik statku były w Rode-wisch dobrze słyszane. Wyniki obserwacji zostały przekazane radzie astronomicznej przy radzieckiej Akademii Nauk.

W okolicach Karl-Marx-Stadt, drugi radziecki statek kosmiczny był również obserwowany i fotografowany przez wielu mieszkańców.

(Dokończenie na str. 2)

W niedzielę

Debata kongijska w Radzie Bezpieczeństwa NZ

O wadze, jaką przywiązuje się do posiedzenia Rady Bezpieczeństwa nad sprawą Konga może świadczyć fakt, że zwołano je na niedzielę co jest wypadkiem nie notowanym w ONZ od 1956 roku.

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku toczą się w dalszym ciągu żywe rozmowy zakulisowe na temat zbliżającej się sesji Rady Bezpieczeństwa. Chodzi o znalezienie kompromisowej formuły, która pozwoliłaby wybrnąć z impasu kongijskiego.

Polscy piłkarze pełni optymizmu odlecieli do Rzymu

Dziś o godz. 7.30 z lotniska Okęcie w Warszawie wylecieli do Rzymu na Igrzyska Olimpijskie polscy reprezentanci w piłę nożnej. Jest to pierwsza grupa naszych zawodników, która udała się na rzymskie Igrzyska. A więc rozpoczęła się „gorączka” olimpijska. Od dziś niemal codziennie zegnąć będziemy dalsze grupy sportowców, a już za kilka dni, wyczekiwać wiadomości o ich występach na stadionach Rzymu.



PARYŻ.

Uczestnicy międzynarodowej konferencji światowej federacji „Auberges de la jeunesse” podjęli uchwałę, na mocy której Polska została przyjęta do tej organizacji. „Auberges de la jeunesse” znaczy w przekładzie na język polski „Zajazdy młodzieży”. Jest to organizacja turystyczna, ułatwiająca podróże młodym turystom. W tym celu utrzymuje ona specjalne domy turystyczne, udziela zniżek przy zwiedzaniu zabytków itp.

HANOI.

Jak donoszą z Vientiane, liczne oddziały królewskiej armii laotańskiej, znajdujące się wciąż jeszcze pod dowództwem b. ministra wojny Nosavana, który nie uznaje nowego rządu Laosu, odmówiły rozkazu zaatakowania wojsk Patet Lao i marszu na stolicę kraju Vientiane.

WASZYNGTON

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej podała 19 bm. że w ostatnią środę przeprowadzono z powodzeniem za pośrednictwem satelity „Echo-1” pierwsze połączenie radiowe między Francją a Stanami Zjednoczonymi.

Memorandum delegacji Rumunii i CSRS w ONZ

Delegacja rumuńska w Organizacji Narodów Zjednoczonych wystosowała do sekretarza generalnego ONZ memorandum, w którym proponuje wpisanie do porządku dziennego zbliżającej się XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy poprawy stosunków sąsiedzkich między państwami europejskimi o różnych systemach społecznych i politycznych.

W liście skierowanym do sekretarza ONZ, Czechosłowacja domaga się wpisania na porządek dzienny zbliżającej się sesji, sprawy maksymalnego poparcia wysiłków nowo powstałych państw w celu umocnienia ich niepodległości i przeciwdziałania smutnej spuścizny kolonializmu.

Szum Niagary nie posiada walorów muzycznych...

Kilkudziesięciu wybitnych muzyków i kompozytorów z kilkunastu krajów zgromadziło się w pobliżu wodospadu Niagara, aby ocenić, czy szum powstający przy spadku mas wody posiada jakiegokolwiek walory muzyczne...

Muzycy byli jednak rozczarowani i musieli przyznać, że niestety, żadnych takich walorów nie można się dopatrzeć. Do wniosku tego doszli oni po przeprowadzeniu porównania szumu wodospadu ze strojeniem fujarki przez jednego z muzyków.

Stwierdzili oni, że o ile śpiew ptaków może być łatwo przetransponowany na muzykę — z masami wód spadających z dużej wysokości sprawa przedstawia się inaczej.

Zamiast Ośrodka — Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie

Krakowski Ośrodek Fizyki Jądrowej stanął dotychczas częścią Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie. Ostatnio uchwałą Rady Ministrów krakowski Ośrodek przekształcony został w samodzielny Instytut naukowy pod nazwą „Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie”.

Krakowski Instytut podlegać będzie odąd bezpośrednio Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Wykorzystania Energii Jądrowej. Nadzór nad całokształtem działalności naukowej Instytutu sprawować będzie Polska Akademia Nauk poprzez Komitet do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Zadaniem Instytutu będzie prowadzenie prac naukowo-badawczych w dziedzinie fizyki jądrowej.

Do dnia 1 października br. krakowski Instytut otrzyma specjalny statut regulujący szczegółowo jego zakres działania, organizację oraz sposób koordynacji działalności naukowej z Instytutem warszawskim. (eo)

Polskie filmy na ekranach 21 krajów świata

Z końcem lipca bież. roku Centrala Wynajmu Filmów wykonała pod względem wpływów dewizowych roczny plan eksportu. W okresie tym — zwłaszcza z okazji tak licznych międzynarodowych festiwali filmowych — 41 naszych filmów fabularnych sprzedanych zostało do 21 krajów Europy, obu Ameryk, Azji i Australii.

W toku pertraktacji znajduje się sprawa sprzedaży dalszych polskich filmów do szeregu tych samych i innych państw. M. in. do krajów Ameryki Południowej.

Po sukcesach na dorocznych argentyńskich festiwalach w Mar del Plata, polska kinematografia zdobyła w tej części

świata stałych odbiorców. Sprzedaliśmy już tam ogółem 15 filmów pełnometrażowych.

Największym powodzeniem zagranicznych odbiorców cieszą się w bież. roku zwłaszcza filmy „Pociąg” reż. Kawalero-wicza, (zakupiło go 6 krajów), „Popiół i diament” — reż. Wajdy (5 państw), „Zamach” — reż. Passendorfera (3 kraje), oraz „Ewa chce spać” — reż. Chmielewskiego (również 3 kraje).

Poważne zainteresowanie zagranicy wzbudził najnowszy film reż. Aleksandra Forda pt. „Krzyżacy”.

Nazwisko reżysera, pochlebne opinie tych, którzy film już oglądali oraz zakwalifikowanie go do konkursu na mającym się wkrótce odbyć w Wenecji międzynarodowym festiwalu filmowym — sprawiły, iż już obecnie do Centrali Wynajmu Filmów niemal z całego świata napływają zapytania w sprawie warunków zakupu, a nawet gotowe oferty, m. in. z Włoch, USA i Japonii.

W bież. roku — warto o tym przy okazji wspomnieć — sprzedaliśmy zagranicznym dystrybutorom 60 filmów krótkometrażowych, a wśród nich największą kucielkowicz i rysunkowych.

Jutro Kraków będzie pod wpływem rozbudowującego się od południowego zachodu klimu wysokiego ciśnienia. Rano rozpozgodzenia. W ciągu dnia zachmurzenie niewielkie i umiarkowane.

Wiatr z kierunków zachodnich prędkość 4-5 m/sek., chwilami porwy do 10 m/sek. Temperatura około +22 st. C. Prognoza orientacyjna na poniedziałek: Zachmurzenie umiarkowane, ciepłe. (w).

Ponowny wybór prof. L. Siedowa na stanowisko prezesa Międzynarodowej Federacji Astronautycznej

SZTOKHOLM

Znany uczyony radziecki prof. Leonid Siedow został ponownie wybrany przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Astronautycznej. Wybór dokonano 19 bm. na obradującym w Sztokholmie XI Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym.

Delegat Polski na XI MKA prof. Zbigniew Pączkowski w rozmowie z korespondentem PAP w Sztokholmie podkreślił, iż na poprzednim kongresie mówio się przede wszystkim o projektach i planach; dziś mówi się o praktycznych zadaniach, a nawet o szczegółach.

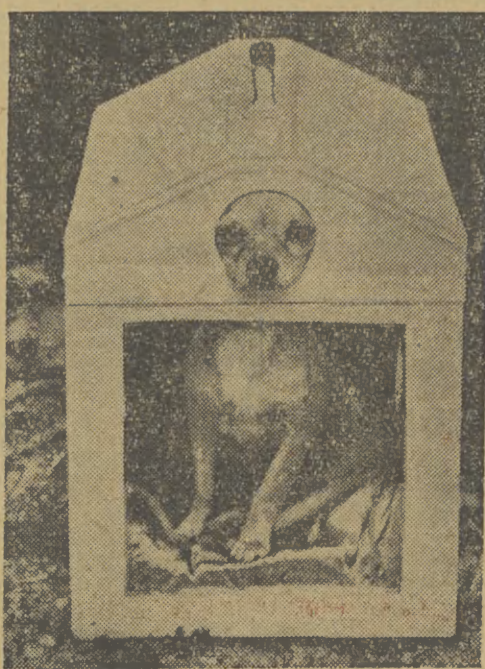
Prof. L. Siedow — powiedział prof. Pączkowski — oświadczył otwierając obrady kongresu, że w ciągu najbliższych 10 lat należy spodziewać się zbadania przy pomocy automatycznych stacji kosmicznych nie tylko Księżyc, ale także Marsa i Wenus.

W. von Braun wygłosił niezwykle interesujący referat o rozwoju pojazdów kosmicznych w Stanach Zjednoczonych. Z danych ogłoszonych przez von Brauna wynika, że przed 1967 r. Amerykanie zamierzają zbudować zmodyfikowaną pięciostopniową rakietę „Saturn c-2”, która wyniesie kabinę z załogą dwóch ludzi w rejon Księżycy i powróci na Ziemię.

Gwiazdami powitano Wernhera von Brauna w Monachium

Około 10 tysięcy osób zgromadziło się 19 bm. na jednej z ulic Monachium, przed kinem, gdzie odbywała się premiera nowego filmu amerykańsko - zachodnoniemieckiego o Wernherze von Braunie „Sięgam ku gwiazdom”.

Rozdawano ulotki wzywające do zaprzestania w imię szczęścia ludzkości doświadczeń z śmiercionośnymi pociskami raketowymi. Gdy w drzwiach wiodących do kina ukazał się twórca V-2, który przybył do Monachium aby wziąć udział w uroczystej premierze filmu o jego życiu, powitano go ogłuszającymi gwizdami.



R. RUDENKO: „Proces ujawnia przestępcze i agresywne czyny kół rządzących USA”

Wyrok w procesie amerykańskiego szpiega Francisa Powersa

W dniu 19 sierpnia po podaniu przewodniczący Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR generał korpusu sądowego Borisoglebski ogłosił wyrok w sprawie amerykańskiego lotnika — szpiega Francisa H. Powersa. Sąd uznał oskarżonego Francisa G. Powersa winnym z art. 2 ustawy Związku Radzieckiego „o odpowiedzialności karnej za zbrodnie stanu” i skazał go na dziesięć lat pozbawienia wolności z tym, że pierwsze trzy lata Powers ma spędzić w więzieniu.

Wyrok jest ostateczny i zakazaniu nie podlega.

Ogłoszenie wyroku przyjęło — jak stwierdza agencja TASS — z dużą satysfakcją. Na sali rozległy się huczne oklaski.

Na tym sesja Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego została zakończona.

W dniu 19 bm. na toczącym się w Moskwie procesie przeciwko lotnikowi amerykańskiemu, szpiegowi Powersowi, prokurator generalny ZSRR Roman Rudenko wygłosił mowę oskarżycielską, w której oświadczył, że toczący się proces demaskuje przestępstwa nie tylko dokonane osobiście przez oskarżonego, ale jednocześnie „ujawnia przestępcze i agresywne czyny kół rządzących USA, prawdziwych inspiratorów i organizatorów monstrualnych przestępstw wymierzonych przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów”.



Prokurator generalny ZSRR R. Rudenko

Prokurator generalny ZSRR oświadczył, że jak tego dowiodły kolejne wydarzenia — rząd USA w obliczu całego świata ujawnił swój zamiar wykorzystania prowokacyjnego wtargnięcia samolotu „U-2” do obszaru powietrznego Związku Radzieckiego jako pretekstu do zerwania konferencji na najwyższym szczeblu, ponownego wtargnięcia świata w stan „zimnej wojny”.

Przechodząc do omówienia faktycznych okoliczności sprawy, oskarżyciel publiczny oświadczył, że przestępcze czyny oskarżonego zostały w pełni stwierdzone przy pomocy dowodów, których nie da się obalić i których nie sposób podważyć.

Rudenko podkreślił z naciskiem, iż Powers dokonywał przestępstwa szczególnie niebezpiecznego, które bezpośrednio zagrażało pokojowi i mogło spowodować straszną katastrofę dla ludzkości. Przeciwnie, co wiecie nieprzyjacielski samolot. W warunkach — podkreślił Rudenko — gdy pewne państwa dysponują bronią jądrową i środkami niemal błyskawicznego jej przeniesienia do celu, agresywne akty dokonane przez USA 1 maja br. wobec Związku Radzieckiego, należy zaliczyć do zbrodni zagrażającej bezpieczeństwu całej ludzkości i mogącej pociągnąć za sobą katastrofalne skutki dla całego świata.

Popierając w całej rozciągłości akt oskarżenia przeciwko Powersowi prokurator generalny ZSRR oświadczył: „Mam wszelkie podstawy, by prosić sąd o zastosowanie

w stosunku do oskarżonego Powersa wyjątkowego wymiaru kary. Jednakże biorąc pod uwagę szczerą skruchę i żal za popełnione przestępstwo, jakie oskarżony Powers wyraził przed sądem radzieckim, nie nalegam na zastosowanie wobec niego kary śmierci i proszę sąd, by skazał oskarżonego Powersa na karę 15 lat pozbawienia wolności”.

Po krótkiej przerwie zarządzonej przez przewodniczącego sądu po przemówieniu prokuratora Rudenki, zabrał głos obrońca oskarżonego, adwokat M. Griniew. Obrońca stwierdził, że pragnie przedstawić argumenty, które uzasadniają jego prośbę, by sąd nie przychylił się do żądań prokuratora.

Gdyby na ławie oskarżonych zasiadli główni winowajcy — mówił dalej obrońca — wówczas Powers zająłby drugorzędne miejsce. Należy stwierdzić, że Powers dokonał przestępstwa nie z własnej inicjatywy, lecz na rozkaz swych dowódców.

Obrońca wyraził nadzieję, że przy ustalaniu kary sąd weźmie pod uwagę okoliczność, iż Powers nie wykonał rozkazu Sheitona i nie zniszczył samolotu oraz nie popełnił samobójstwa po zestrzeleniu. Powołując się na art. 33 Kodeksu Postępowania Karnego ZSRR obrońca zaznaczył, że prawdziwość Powersa stanowi okoliczność łagodzącą.

W zakończeniu obrońca Powersa, adwokat Griniew, powiedział: „Wyrok, jaki wydany zostanie przez sąd, będzie jeszcze jednym spośród licznych przykładów humanitarności radzieckiego sądu i stanowić będzie ostry kontrast ze stosunkiem do człowieka cechującym chłebodawców Powersa.”

Kiedy sąd udzielił Francisowi Gary Powersowi ostatniego słowa, oskarżony oświadczył: — Sąd wysłuchał wszystkich okoliczności związanych ze sprawą i ma powziąć decyzję o moim losie. Zdaję sobie sprawę z tego, że popełniłem ciężkie przestępstwo i zasługuję na karę. Proszę sądu o zważenie wszelkich okoliczności i wzięcie pod uwagę nie tylko faktu, iż popełniłem przestępstwo, lecz także okoliczności, które mnie do tego zmusiły.

Zwracam się do sądu z prośbą, by traktował mnie nie jako wroga, lecz jako człowieka, który nie jest wrogiem Rosjan, człowieka, który nigdy nie stawał przed sądem i który głęboko rozumiał swą winę. Dziękuję.

Krótko po ogłoszeniu wyroku, ojciec, matka, siostra, żona i matka żony Francisa Powersa uzyskali z nim widzenie w gmachu, gdzie toczył się proces. Widzenie trwało godzinę i 15 minut.

Jak wynika z oświadczenia, które złożył prasie rzecznik Bialego Domu Hagerty, prezydent Eisenhower nie podziela wypowiedzianych z różnych stron opinii o łagodności sądu radzieckiego w stosunku do Powersa. Według Hagerty'ego, Eisenhower ubolewa z powodu „surowości” wyroku. Rząd amerykański zamierza podobno ubiegać się o jego dalsze złagodzenie i nawet o wypuszczenie Powersa na wolność.

Agencja UPI twierdzi, że 25-letnia żona skazanego lotnika Barbara Powers wyraziła życzenie pozostania w Związku Radzieckim dopóty, dopóki jej mąż będzie odbywał karę więzienia.

Zakończono przesłuchiwanie oskarżonych w „afierce skórzanej”

19 bm. w procesie szajki zbrodziejskiej z Warszawskich Zakładów Garbarskich, po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonych, obrońcy złożyli kilka wniosków. Sąd postanowił uwzględnić m. in. wniosek o powołanie przed sąd biegłych psychiatrów, którzy badali



Przed zbliżającym się początkiem roku szkolnego w sklepach i księgarniach panuje coraz większy ruch. Placówki Centrali Zaopatrzenia Szkół przeżywają gorące dni. Trzeba w porę uzupełnić wyposażenie szkolnych gabinetów naukowych.

CAF — fot. Kosycan

W ZSRR — wystrzelono drugi statek kosmiczny o wadze 4.600 kg

(Dokończenie ze str. 1)

Pierwsze dane, które naukowcy radzieccy otrzymali z pokładu drugiego radzieckiego statku kosmicznego, świadczą, iż psy „Strielka” i „Bielka” czują się dobrze. Uderzenia tętna i oddech następują z normalną częstotliwością (90—92 uderzeń tętna na minutę, 20—40 oddechów na minutę).

Wyrok w procesie morderców ze Szczawna-Zdroju

Przed sądem wojewódzkim we Wrocławiu toczył się w trybie doraźnym proces przeciwko Mieczysławowi Dryji, Henrykowi Comporkowi i Karolowi Falkiewiczowi, którzy 15 marca br. bestialsko zamordowali mieszkańca Szczawna-Zdroju, Jochela Puzyryckiego.

Jochel Puzyrycki, zbieracz szmat, otrzymywał często paczki z zagranicy, toteż mordercy spodziewali się znaleźć u niego większą sumę pieniędzy. Napadu dokonali w mieszkaniu Puzyryckiego. Po związaniu rąk i nóg udusili swą ofiarę pod stołem gaigantów.

Po dokonaniu zbrodni spłodowali mieszkanie i zbiegli rabując 1950 zł, garnitur, karty do gry i żyłki.

Mieczysław Dryja skazany został na karę dożywotniego więzienia a jego współnicy Comporek i Falkiewicz na karę — po 15 lat więzienia każdy.

Śmierć w kleszczach koparki

W Lipinach (pow. Dębica) podczas prac przy budowie rurociągu gazowego Sędziszów — Tarnów, — miał miejsce tragiczny wypadek: do czepka wielkiej koparki, przygotowującej rów dla położenia gazociągu, dostał się — wskutek własnej nieuwagi — pracujący w pobliżu 20-letni robotnik — Eugeniusz Marc. Obsługujący koparkę nie dostrzegł tego i Marc, który znalazł się między pokrywą i brzegami czepka został dosłownie zmiażdżony.

Funkcjonariusze MO wszczęli dochodzenie.

osk. Kościeleckiego, oraz o zbadanie przez więzienną komisję lekarską stanu zdrowia głównego oskarżonego — Eugeniusza Galickiego. Szeregu wniosków obrońców sąd nie uwzględnił. Sędzia M. Kulczycki ogłosił przerwę do 25 bm.

Obserwacje stanu i zachowania się zwierząt są kontynuowane.

Psy znajdują się w hermetycznej kabine wyposażonej we wszystkie urządzenia warunkujące możliwość lotu w Kosmosie i przewidziane dla przyszłego lotu człowieka w przestrzeń międzyplanetarną.

Specjalne urządzenia automatycznie utrzymują w kabine świeże powietrze, wilgotność, temperaturę, a także ciśnienie barometryczne. Specjalne substancje wydzielają tlen, pochłaniając jednocześnie dwutlenek węgla i parę wodną. Co pewien, czas automatyczne przyrządy dostarczają psom specjalnie przygotowanego pożywienia, zawierającego niezbędne środki odżywcze i wodę.

Dzięki aparaturze radio-telewizyjnej po raz pierwszy uczeni na Ziemi mogą obserwować zachowanie się i stan żywych organizmów w Kosmosie. Aby odbiór obrazu telewizyjnego był wyraźniejszy wybrano do podróży kosmicznej psy o jasnej sierści.

Psy mają w kabine pewną swobodę ruchów: mogą one siedzieć, stać, leżeć, a także poruszać się w przód i w tył na niewielką odległość.

W listopadzie 1957 r. po raz pierwszy w przestrzeni międzyplanetarnej wysłany został w drugim radzieckim sztucznym satelicie Ziemi pies, którego imię stało się sławne — „Lajka”.

„C-119” przechwycił w powietrzu pojemnik Discoverera-14

WASZYNGTON — Jak donosi komunikat departamentu lotnictwa, amerykańskiemu samolotowi typu „C-119” udało się przechwycić wczoraj w późnych godzinach wieczornych pojemnik, który oddzielił się od „Discoverera-14”.

„Discoverer-14” krąży wokół Ziemi od 18 bm. Odzielenie pojemnika od satelity nastąpiło o godz. 0,46 czasu warszawskiego, kiedy „Discoverer-14” przebywał nad Alaską.

Jest to pierwsza udana próba przechwycenia pojemnika „Discoverera” w powietrzu.

KRONIKA wypadków

PRZY UL. WIELICKIEJ od przejeżdżającego ciągnika odłączyła się przyczepa i potoczyła przez chodnik, zatrzymując się dopiero na drzwiach jednego z domów. Przechodząca tamtędy 30-letnia Stanisława Topór zam. przy ul. Wielickiej 183 zamiast uciekać, położyła się na ziemi, chcąc widocznie w ten sposób uniknąć zderzenia. Przyczepa potrąciła kobietę, powodując u niej lekkie obrażenia ciała.

NA UL. BASZTOWEJ, stojący na szynach tramwajowych Fiat 609 został potrącony przez nadjeżdżającą „dwójkę”. Tramwaj prowadził uciec pod nadzorem motorniczego. Wypadek nie spowodował ofiar w ludziach. Samochód został uszkodzony. (hs)

Przywileje dla honorowych dawców krwi

Idea honorowego krwiodawstwa znajduje coraz szersze zrozumienie wśród społeczeństwa. W pierwszej połowie bieżącego roku pobrano od honorowych dawców ok. 7 tys. litrów krwi tj. tyle co w ciągu całego roku ubiegłego.

Minister zdrowia i opieki społecznej nadał ostatnio pewne przywileje dla honorowych dawców krwi: za okazaniem odpowiedniej legitymacji są oni obecnie załatwiani poza kolejnością w przychodniach lekarskich, aptekach oraz laboratoriach lecznictwa otwartego. Uzyskanie dalszych przywilejów dla honorowych dawców krwi będzie przedmiotem rozmów w CRZZ.

Z kaju

KSIĘGARNIE „DOMU KSIĄŻKI” rozpoczęły dziś masową sprzedaż podręczników dla młodzieży szkół zawodowych. Ogółem przygotowano w tym roku dla tych szkół 4 mln podręczników, tj. o ok. 300 tys. egz. więcej niż w roku ub.

KOMITET EKONOMICZNY PRZY RADZIE MINISTRÓW powziął uchwałę w sprawie pomocy państwa dla ludności dotkniętej klęską powodzi oraz usunięcia szkód w obiektach majątku trwałego, spowodowanych przez powódź w 1960 r. Uchwała ta reguluje całokształt pomocy państwa w zakresie usuwania szkód powodziowych, przynajmniej ten cel poważne kredyty.

PO POMYŚLNYM PRZEBIEGU PRÓB z prototypami automatycznych krośni produkowanych przez nasz przemysł — wg licencji szwajcarskiej Saurera — Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi rozpoczęły seryjną produkcję tych nowoczesnych agregatów.

W hołdzie pamięci Kniewskiego, Hibnera i Rutkowskiego

Dzisiaj, 20 bm. — w przeddzień 35 rocznicy rozstrzelania przez sanację na stokach Cytadeli Warszawskiej członków KPP i KZMP Władysława Hibnera, Władysława Kniewskiego i Henryka Rutkowskiego — mieszkańcy stolicy oddadzą hołd ich pamięci.

Na płycie pamiątkowej wieniec złożyła delegacja KC PZPR, KW PZPR, MON, organizacji młodzieżowych, St. Rady Narodowej i zakładów pracy.

Zgon rzeźbiarza M. Studina

BELGRAD — W Splicie zmarł w wieku 65 lat wybitny rzeźbiarz jugosłowiański Mari Studin, były profesor akademii sztuki stosowanej i członek Związku Artystów Plastyków Jugosławii.

NRD przeznaczyła 200 tys. marek dla powodzi w Polsce

BERLIN — Niemiecka Republika Demokratyczna przeznaczyła 200 tysięcy marek na pomoc dla powodzi w Polsce.

O tej decyzji rządu i Komitetu Centralnego SED poinformował premier Otto Grotewohl w liście przesłanym do premiera Józefa Cyrankiewicza.

NRD prześle Polsce żywność, lekarstwa i zboże.

Nieudana próba podwodnego sforsowania Kanału La Manche

Uszkodzenie butli tenowej uniemożliwiło 25 letniej Amerykance przepłynięcie pod wodą Kanału La Manche.

Jane Baldasare musiała zrezygnować z dokończenia swej podwodnej wyprawy po 4 i pół godzinnym pobycie na głębokości kilku metrów. Odważna pływaczka czuła się bardzo dobrze przez cały czas pływania pod wodą.

Baldasare oświadczyła, że w ciągu 2—3 najbliższych dni podejmie nową próbę przepłynięcia Kanału.

Tego nie da się ukryć!...

PARYŻ.

Wytwórnia „Metro Goldwyn M. yer” w Paryżu ogłosiła zapotrzebowanie na kilkuset statystów, którzy wystąpiłoby jako żołnierze Wehrmachtu w filmie „Cztery Jeźdźcy Apokalipsy”.

W oznaczonym dniu przed „Palais de Glace” zgromadził się tłum młodych ludzi, przeważnie studentów zagranicznych, znających perspektywę zarobku i przedłużenia wakacji we Francji. Jakież było ich rozczarowanie, kiedy po całym dniu oczekiwania wszystkich odesłano z kwitkiem.

Na ostodę, niedoszlali statystyci otrzymali jednak wyjaśnienie: oto prefektura paryska w obawie, że obecność 300 żołnierzy Wehrmachtu wywoła wrogie manifestacje, zabroniła producentom wyprowadzić na ulicę Paryża więcej niż 25 statystów, ubranych w pamiętne, szarozielone mundury...

Podając tę wiadomość „Humanite” słusznie stwierdza, że znacznie trudniej będzie ukryć przed oczami Francuzów żołnierzy nowej

13-piętrowy Pałac Zdrowia w Szczawnicy

Dobiega końca budowa w Szczawnicy hutniczego Pałacu Zdrowia. Tak właśnie nazwano 13-piętrowe nowoczesne sanatorium ze stali, szkła i żelbetonu.

Otwarcie tego nowoczesnego obiektu odbędzie się w wrześniu — w okresie jubileuszowych obchodów Szczawnicy, jako uzdrowiska.



Śląskie Zakłady Mechaniczno-Optyczne „Opta” w Katowicach produkują między innymi około miliona par okularów przeciwstreficznych w ciągu roku. Wypuszczono 40 wzorów okularów od — luksusowych do popularnych. Część produkcji eksportujemy do ZSRR i Bułgarii. CAF fot. Kondracki

W roku 2000 będzie nas 5 miliardów

Czy zostaną tylko miejsca „stojące“?

Wybitny biolog angielski Julian Huxley twierdzi, że głównym problemem współczesności jest nadmierny przyrost ludności na naszej planecie. A Karol Darwin, wnuk słynnego twórcy teorii ewolucji, powiada, że „niedługo Ziemia stanie się podobna do londyńskiego autobusu: można będzie znaleźć na niej tylko miejsca stojące”.

Problem zbyt szybkiego wzrostu ludzkiego rodzaju absorbuje biologów, socjologów, ekonomistów i polityków całego świata. Na temat przyczyn tego zjawiska i środków przeciwdziałania toczą się żywiole dyskusje na łamach pism naukowych, na forum zjazdów, konferencji itp. Bo rzeczywiście sprawa warta jest rozważenia.

W ROKU 1000 BYŁO NAS „TYLKO” 275 MILIONÓW

W roku 1000 Ziemię zaludniało około 275 milionów mieszkańców. W 7 wieków później liczba ta podwoiła się, a w 1800 roku — wyniosła już

około 1 miliarda. Odtąd, tempo przyrostu naturalnego staje się coraz szybsze: rok 1900 — 1,5 miliarda ludności, rok 1920 — prawie 2 miliardy, obecnie — 2,8 miliarda. Jeśli tempo to utrzyma się, nasza planeta będzie liczyć w roku 2000 — 5 miliardów mieszkańców, a w roku 2200... — 20 miliardów!

Francuski miesięcznik „Science et Vie” przytacza w swym ostatnim numerze opinie zachodnich naukowców na ten temat. Większość zgadza się, że ogromna rozrodczość w niektórych krajach, szczególnie w Azji (w 1900 r. na 1 Europejczyka przypadało 2 mieszkańców Azji, obecnie ten stosunek kształtuje się na poziomie 1:4) nie jest wynikiem jakiejś szczególnej płodności niektórych ras. Występuje natomiast zwykłe w krajach o niedostatecznym rozwoju gospodarczym, kulturalnym itp. Związana jest z zacofanym stanem rolnictwa, wymagającego, zgodnie z tradycją, jak najwięcej rąk do pracy. Częstość wchodzą tu w grę jeszcze względy religijne („im więcej dzieci, tym większe błogosławieństwo”), przekonanie u niektórych ludów, że obowiązkiem kobiety jest ustawiczne rodzenie, fakty poligamii itd. itd.

W ciągu ostatnich lat w krajach silnie rozwiniętych gospodarczo przyrost ludności wynosił 15—20 osób na 1000, a w krajach słabo rozwiniętych — 40—45 osób na 1000.

DZIĘKI MEDYCYNIE...

„Eksplodacja demograficzna”, występująca w naszej epoce, nie została jednak spowodowana tylko gwałtownym wzrostem ilości urodzeń. Decydującą rolę odegrał tu również ogromny postęp medycyny, dzięki któremu radykalnie zmniejszyła się śmiertelność niemowląt i dzieci, znacznie przedłużyła się życie człowieka (w krajach silnie rozwiniętych — średnia wynosi obecnie 70 lat, a w słabo rozwiniętych — 50 lat).

Odkąd wynaleziono szczepionki przeciwko ospie, dyfteryi, szkarlatynie, odkad

medycyna skutecznie zwalcza gruźlicę, choroby weneryczne i szereg innych schorzeń, które dawniej dziesiątkowały ludność — mieszkańcy naszej planety zaczęli się coraz bardziej „zagęszczać”. Np. w Indiach śmiertelność zmniejszyła się ostatnio o 50%.

Jest to ogromny sukces współczesnej nauki. Wiadomo zaś, że wiele jeszcze jest w tej dziedzinie do zrobienia — szczególnie w krajach Azji, Afryki, Ameryki Południowej. Trzeba też liczyć się z tym, że medycyna będzie robić dalsze postępy i że w przyszłości opanuje i te choroby, które obecnie gnębią ludzką (przynajmniej w części) — rak). Wówczas problemy demograficzne staną się jeszcze ostrzejsze...

ZA REGULACJĄ URODZEŃ

Demografowie zachodni opowiadają się w większości za polityką regulacji urodzeń. Przytacza się szczególnie, jako przykład, szeroko zakrojone akcje antykoncepcyjną, przeprowadzaną w Japonii, która przynosi doskonałe rezultaty: ilość urodzeń w tym

(Ciąg dalszy na str. 4.)

Wędrujący półwysep na Ziemi Franciszka Józefa

Uczni leningradzcy zakończyli prace nad ustaleniem ogólnej powierzchni oraz liczby wysp archipelagu Ziemi Franciszka Józefa. Przy pracy tej korzystali oni z najnowszych danych uzyskanych dzięki fotografiom lotniczym oraz kardzo skrupulatnemu zbadaaniu dotychczasowych materiałów kartograficznych. Archipelag posiada łączną powierzchnię 18.495 km kwadratowych, liczba zaś wysp i wysepek wynosi 152.

Dotychczasowe dane o Ziemi Franciszka Józefa, które znaleźć można w opublikowanych na ten temat pracach, jak również zagranicznych a nawet radzieckich encyklopediach były często ze sobą sprzeczne. Liczbę wysp archipelagu określano b. różnie na 70 do 132.

Na mapie Ziemi Franciszka Józefa sporządzonej przez Ju-

lusa Peiera w roku 1874 (w rok po odkryciu tego archipelagu) umieszczono półwysep Littrow jako południowo-wschodnią część wyspy Halla. Na mapie sporządzonej przez kartografów radzieckich w 1932 r. z Instytutu Arktycznego w Leningradzie ta część łądu przedstawiona została jako wysepek, którą od wyspy Halla oddziela wąski przesmyk morski. Na wydanej w 1956 r. mapie tej części archipelagu znów widnieje półwysep Littrow.

We wszystkich tym nie ma pomyłki — stwierdzają obecnie badacze. Wskutek zmian w zaodzeniu archipelagu i wytworzenia się potężnych polodowych niewielka wysepek Littrow to łączy się ze stałym łądem wyspy Halla to od niej oddziela.

Piękno Krakowa



Wszelkie komentarze są tu chyba zbędne. Wystarczy, jeśli wyjaśnimy tylko, że tak właściwie wygląda dojazd do szpitala kolejowego przy ul. Dzierżyńskiego. Tym, którzy muszą korzystać z usług tego szpitala — dedykujemy na pociechę zdjęcie poniższe:

Eksportujemy

szybowce smigłowce

PZL

samoloty sportowo-turystyczne

Polskie samoloty sportowo-turystyczne, smigłowce oraz szybowce pozyskały sobie dobrą markę w świecie.

Do odbiorców zagranicznych polskich skrzydeł należą w Europie m. in. Anglia, Francja, NRF, Hiszpania, Belgia, Holandia, Szwajcaria, Szwecja, Dania, Austria, Finlandia, Związek Radziecki i Norwegia, na innych zaś kontynentach — Stany Zjednoczone, Kanada, Brazylia, Indie, Chiny, Indonezja, Liban oraz Zjednoczona Republika Arabska.

Polska jest drugim na świecie eksporterem sprzętu szybowcowego.

Do polskich szybowców, najczęściej spotykanych w obcym niebie, należą szkolny „ABC”, szkolno-treningowy „Salaman-

dra” i „Czapla”, treningowo-wycieczny „Mucha”, oraz wysoko-wycieczny „Jaskółka”, „Bocian”, i „Mucha-Standard”.

W tym roku do eksportu wchodzi również wysoko-wycieczny szybowiec typu „Lis” o metalowym kadłubie.

Poważną pozycję w naszym eksporcie lotniczym stanowi lekkie dwumiejscowe, jednosilnikowy samolot sportowo-turystyczny typu „PZL-102” („Koc”). Drugi nasz eksportowy samolot „PZL-101/g1” używany jest za granicą do przewożenia pasażerów i towarów na krótszych trasach oraz do rozsiadania nasion i nawozów sztucznych, opylania lasów, spryskiwania sadów itp.

Oknem, i uchem Po co to potrzebne?

Ciekawym, co sobie myśli Czytelnicy o stałym powracaniu w gazetach do tych samych tematów. Zapewne większość jest przekonana, że wynika to z nieporadności dziennikarzy, którzy nie umieją wyrażać nowych spraw, tylko w kółko piszą o tym samym. Nie wypadła mi oczywiście z takim stanowiskiem polemizować, tym bardziej, że sam nie jestem pewien w jakiej mierze jest cno niestudne... Ale na pewno nie zdajecie sobie sprawy, jak poważnym stopniu sami tę tematową katarzynkę powodujecie.

O właśnie, jest odpowiedni przykład. Przychodzi list od pewnego inżyniera, mieszkającego na osiedlu Rydla. List na temat bardzo już dobrze znany: zakłócania spokoju przez dumnych ze swej zamocności posiadaczy odbiorników radiowych (jak się okazuje obniżki cen nie wpływają na zmniejszenie tej dumy). Temat jest wprawdzie znany, już się w różnych pismach różnie autorzy naukowe wypowiedziały na temat szkodliwości hałasu dla zdrowia ludzkiego, rujnującego wpływu na system nerwowy właśnie odbiorników radiowych i głośników, do których nie można się przyzwyczaić z uwagi na dużą różnorodność dźwięków, znacznie bardziej

natarczywych niż np. hałas uliczny czy stuk maszyn, ostatnio nawet czytałem w pewnym piśmie specjalizującym się w takich właśnie kawałkach, że rozszczepianie uwagi na dwie czynności, np. słuchanie radia i czytanie książki może po pewnym czasie doprowadzić do różnorodnych schorzeń...

Otóż właśnie. List jest niemal błagalny, trudno odmówić i tłumaczyć się, że temat jest już dobrze znany, jeśli to rzeczywiście komuś dokucza, jeśli niemal błagalny ton zrozpaczonego człowieka przekonuje, że jest to na pewno ważna sprawa życiowa. A jeśli w dodatku przeczyta się jeszcze coś w rodzaju: „może Pan poruszy w jednym ze swoich świetnych felietonów”, albo: „czytałem zawsze Pańskie artykuły i dlatego zwracam się z prośbą o poruszenie w Waszym poczytnym piśmie” — to tym bardziej trudno się oprzeć. Mile polechtani siadamy wtedy do pisania po raz dziesiąty na ten sam temat...

„Jak nauczyć ludzi kulturalnego korzystania z radia i poszpinowania dla cudzego spokoju i wypoczynku? Jaka jest na to rada? Mam wrażenie, że sprawa dojrzała do rozstrzygnięcia” — czytałem w owym liście. Ba, ale jak ją rozstrzygnąć? Jak informować ludzię wszystkowiedzący — w Niassie obowiązują arzuwana

za bicie w tam-tam po jedynastej wieczór. Ale co Murzyni, to nie my, u nas milicjant się takim drobiazgiem jak ryki w prywatnym mieszkaniu nie zainteresuje, a kolegium — panowie, kto ma cierpliwość pisać podania, chodzić na rozprawy, szukać świadków i to jeszcze nie mając pewności jakie będzie na ten temat zdanie hożej dziewicy pełniącej tam obowiązki? Przepisy bowiem nie są w tej sprawie zbyt jasne...

Nie to jest zresztą najgorsze, że za mało i niekONSEKwentnie się karze. Bardziej zadziwiający jest fakt, że wielu ludzi, kiedy im zwróci uwagę jakaś ofiara trzechgłosnikowego radioaparatu, imięnin u Władzia czy premii rocznej u jego przyjaciela — jest głęboko zdziwiony: „Jak to, wam to przeszkadza? Przecież my tylko tak sobie śpiewamy wojskowe piosenki”... A więc, jak się okazuje, jeszcze za mało się zwraca na to uwagę, jeszcze uczone wypowiedzi lekarzy publikowane przecież w popularnych pismach nie dotarły do wielu ludzi, a więc trzeba nadal powtarzać spokojnie, że jeśli się żyje w dużym zbiorowisku ludzkim to trzeba się poddać jego prawom, tak by innym nie uniemożliwić pracy i odpoczynku, a właśnie takie są rezultaty dzikich hałasów, krzyków i śpiewów w porze

nocnej, słuchania radia na całym regulator chociaż się wie, że za cieniutką ścianą słychać każdy szmer. Bo, u licha, trzeba mieć na tyle wyobraźni, by zdać sobie sprawę, że wtargnąć do czyjegóż mieszkania czy biura można również hałasem i to w sposób beznaściejnie natrętny. Mówi się czasem „natrętny jak mucha”, chociaż muchę można wreszcie odpędzić. A co można poradzić na hałas, na dobiegający przez 12 godzin dziennie zza ściany program radiowy? Zatkanąć uszy?

Może to dla niektórych przykre, ale nie ma już w Polsce miejsca, gdzie można by robić to, co się komuś podoba. Mamy jeszcze parę skrawków starych puszczy, w których żyją dzięki zwierzęta, ale obstawiliśmy te skrawki tablicami, błagającymi raz filuternie, raz dołwicznymi, raz groźnie o spokój. A także i przystawie „wolność Tomku w swoim domu” stworzyli ludzie, którzy nie przewidywali akustyczności w nowym budownictwie. Co więc doradzić tym, którzy używają się w hałasie? Może chodzenie na mecze? Może „Mikrusa”? W każdym razie trzeba ich ostrzec, że racje tamtych, którzy pragną spokoju są społecznie ważne i trzeba ich bronić wszystkimi dostępnymi środkami, choćby się one komuś wydawały brutalne. TADEUSZ ROBAK



Cała ul. Dzierżyńskiego to obraz nędzy i rozpacz. Czy przedstawiciele naszych władz miejskich nigdy się tu nie wybierają na spacer? Fot. W. Pawłowski

I w Rzeszowskim osuwa się ziemia

Do Śląsku i Krakowskiem zjawisko przesuwania się ziemi na skutek dużych opadów deszczu — wystąpiło również w woj. rzeszowskim. Klęska ta dotknęła miejscowość Wysoka pow. Strzyżów.

Zjawisko to wystąpiło na obszarze ok. 20 ha. Zagrożonych jest wskutek tego 7 gospodarstw. Charakterystyczne jest, że nastąpiło to na terenie w zasadzie równinnym. Na miejsce wypadku udała się grupa specjalistów, w celu zbadania i opracowania sposobów ujęcia wód głębinowych i zażegnania groźącego niebezpieczeństwa.

Czy remont kawiarni musi być katastrofą finansową przedsiębiorstwa?

18 sierpnia 1960 roku został ukończony remont kawiarni „Snieżka” przy ul. św. Jana. Data ta nie byłaby aż tak ważna, żeby ją uwiecznić w gazecie, gdyby nie fakt, że remont około 80 m kw. powierzchni trwał ni mniej ni więcej tylko ponad 16 miesięcy. Jak się to stało? Przecież przez ten czas trochę podganiając matkę-naturę można by urodzić dwoje dzieci.

Początkowo wyglądało na to że malowanie niewielkiego lokalu i ustawienie nowego garnituru mebli nie potrwa dłużej niż miesiąc. Wtedy też inwestor — KZG Kawiarnie, powierzył wykonanie tych prac Spółdzielni Remontowo-Budowlanej Stare Miasto. Po odbiciu tynków okazało się, że trzeba koniecznie wymienić stropy. Robota stanęła, bo tymczasem DRN Stare Miasto musiało gdzieś umieścić lokatora z 1 piętra, ponieważ strop obyczajem stropu, był z drugiej strony podłogą mieszkanca.

Wreszcie jakoś dano sobie radę z lokatorem, nawiasem mówiąc z oporami, chociaż nikt nie chciał mu zaszkodzić, a wprost przeciwnie pomóc, ale postawa jego nie należy do istoty sprawy.

Nastąpiło więc pierwsze duże zahamowanie robót. Kiedy już sprawa lokatora, mieszkania zastępczego, stropu, posadzki i kredytów na to została definitywnie załatwiona na pole boju znów wkracza Spółdzielnia Stare Miasto dając popis absolutnego niedołęstwa organizacyjnego. Niewywieziony gruz ze zburzonego stropu leży miesiącami, na budowie snuje się żałośnie jeden lub dwóch robotników. Dwa razy w czasie

godzin pracy dyrektor KZG zaobserwował robotników Spółdzielni grających w karty.

Wobec tego KZG organizują szereg konferencji, interwencji nawet w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy. WZSP pomaga jak może, ale bez rezultatu. Okazuje się, że ściany są mokre. KZG zgadzają się dodatkowo finansować jakikolwiek sposób ogrzewania i wysuszenia lokalu, ale Spółdzielnia nie widzi żadnego. Bo piec jest nowy (!), więc będzie źle grzał, elektrycznością ogrzewać nie można, koksiazków nie ma gdzie przepalić, gdyż nie można ani na ulicy, ani na podwórku (?) — podobno lokatorzy by się na to nie zgodzili, a na ogrzewanie ciepłym powietrzem spółdzielnia nie ma sprzętu. Po raz pierwszy spotykam tak wzruszającą troskę o lokatorów. Z dotychczasowych przykładów remontowych zawsze nawet prawdziwie dobro lokatora musiało ustąpić przed wymaganiami przedsiębiorstwa. Zapiszmy to jednak na plus Spółdzielni.

Wreszcie Spółdzielnia podjęła zobowiązanie ukończenia całości prac na dzień 25 maja, co zostało uwiecznione w dzienniku budowy i jest w każdej chwili do sprawdzenia. 25 maj przyszedł i minął, a remont ślimaczył się dalej. Przystąpiono do malowania. Tymczasem malarze Spółdzielni zostali odkomenderowani do malowania szkół. Spółdzielnia zaangażowała jakiegoś podwykonawcę. Między nim a Spółdzielnią doszło do różnicy zdań na tematy finansowe i znów nikt nie robił przez tydzień. Jako że wszystko na świecie ma swój koniec skończono nareszcie i malowanie, a lokal uroczyście przekazano do użytku. Amen.

Przez czas ciągnącego się remontu KZG ponosiła straty na skutek wycofania kawiarni z normalnej eksploatacji. Gdyby liczyć termin ukończenia remontu na dzień 1 maja — od kiedy kawiarnia mogła być już otwarta — do dziś, straty swoje KZG szacują na około 200 tys. zł obrotu. Rzecz jasna Spółdzielnia zapłaci odszkodowanie. W myśl przepisów odszkodowanie to może wynosić 0,02 proc. ogólnej wartości remontu za każdy dzień zwłoki, co w sumie da jakieś 3—4 tys. zł.

Podobna sytuacja zaistniała przy remoncie baru „Mocca” leż przy ul. św. Jana. Z winy wykonawcy nastąpiło 12-dniowe opóźnienie w terminie otwarcia. KZG straciły około 25 tysięcy złotych, a odszkodowanie wyniosło — 283 zł.

Oczywiście i Spółdzielnia ma swoje kłopoty. Brak fachowców i brak materiałów budowlanych są prawie na każdej budowie smutnymi faktami. Tu jednak decydujący jest brak organizacji, bo ostatecznie można było nie podejmować się tej roboty. Jakby nie liczyć, remont 80 m kw. nie może trwać tyle czasu.

Nie chodzi tu jednak o to, żeby punkt po punkcie udokumentować winę spółdzielni, przytoczyć okoliczności lagodzące, pożalić KZG i dać spokój sprawie. Remont „Snieżki” jest tylko objawem świadczącym, jako

jeden z wielu tego typu, o dużej potrzebie utworzenia przedsiębiorstwa remontowego.

Bardzo dobre doświadczenia w tej dziedzinie przynosi działalność przedsiębiorstwa remontowo-montażowego, zajmującego się wyłącznie remontem i montażem urządzeń chłodniczych. PSS ma własną grupę remontową, dzięki czemu remonty ich sklepów trwają krótko, są dokonywane sprawnie. Dobrze jest, jeżeli inwestor ma jednocześnie jakikolwiek moc egzekucji na budowie i wraz z zaopatrzeniowcem budowlanym troszczy się we własnym interesie o dostawę materiałów.

Opracowano nawet projekt utworzenia takiego przedsiębiorstwa przy Krakowskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych, tylko... jakoś utknął na martwym punkcie. A szkoda. Może wtedy nie byłoby tak zgodnych westchnień jakie wydal dyrektor KZG Kawiarnie i kierownik Spółdzielni „Stare Miasto”.

BOŻENA ZAGÓRSKA



5-miesięczny Jacy Elsesser czuje się zupełnie dobrze w trąbie, podczas gdy jego mama odbywa próbę z orkiestrą, której członkiem jest również ojciec malca. Mały Jacy zwiedził już dzięki temu 16 stanów USA.

Czy zostaną tylko „miejsca stojące“?

(Dokończenie ze str. 3)

kraju ostatnio poważnie zmalała.

Podobną akcją przeprowadza się w Indiach, gdzie szeroko u-powszechnia się wśród kobiet metodę Ogino-Knaussa. W celu lepszej orientacji rozprowadza się wręcz specjalne naszyjniki, składające się z 28 paciorków, w kolorach obrazujących okresy płodności i nieplodności kobiety.

Metodę Ogino-Knaussa udoskonalono ostatnio w USA. Dr Doyle wynalazł mianowicie specjalny preparat, który — niczym papierek lakmusowy — pozwala kobiecie ustalić, czy tego dnia może zająć w ciąży.

Od medycyny trzeba oczekiwać dalszych poszukiwań na drodze zapewnienia kobiecie całkowitej swobody decydowania o tym, czy chce mieć potomstwo. Jest to z pewnością jeden z najistotniejszych kierunków, zmierzających do ograniczenia przyrostu naturalnego.

Problem ten zresztą różnie kształtuje się w różnych krajach. W takiej Francji, gdzie ludności nie przybywało, zastosowano po wojnie specjalne bodźce ekonomiczne, zmierzające do zwiększenia przyrostu naturalnego (duże dodatki na dzieci, specjalne przydziały itp.). Problem nadmiernego przyrostu nie istnieje zaś wcale w Związku Radzieckim,

kraju, który w zawrotnym tempie rozwija swą gospodarkę narodową.

NASZA ZIEMIA KRYJE JESZCZE WIELKIE MOŻLIWOŚCI

Niemniej ważnym i istotnym czynnikiem w całokształcie problematyki demograficznej — jest lepsze i pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie potencjalnych zasobów żywnościowych naszej planety. Istnieją ciągle wielkie obszary ziemi, dotychczas nie zagospodarowanej (np. w Etiopii leży całkowitym odłogiem 180 tys. hektarów bardzo żyznych terenów).

Angielski ekonomista Colin Clark oblicza, że gdyby na całym świecie wprowadzić metody uprawy stosowane w Holandii — obecnie eksploatowane tereny mogłyby już dziś wyżywić 28 miliardów osób. Według W. R. Aykroyda, działacza FAO, prawie we wszystkich krajach można zwiększyć produkcję rolną o 50—100%.

Uczeni wskazują także zgodnie na wielkie zasoby bogactw, jakie kryją morza i oceany, a które w zasadzie dopiero zaczęto eksploatować. Podkreślają wielką rewolucję w dziedzinie zasobów żywności, którą może spowodować zastosowanie metod „przemysłowej fotosyntezy”. Rozwój demograficzny musi więc być poprzedzony odpowiednim postępowaniem gospodarczym, postępem nauki i techniki — jeśli nie ma prowadzić do zubożenia ludności.

Przytoczyliśmy tu stanowiska i opinie demografów zachodnich, w wielu przypadkach zgodne z naszym stanowiskiem. My uważamy, że w naszych warunkach nie stać nas na taki duży, jak obecnie przyrost naturalny, że największy nawet wysiłek narodu — przy takiej rozrodczości — nie jest w stanie podnieść ogólnego poziomu życiowego ludności oraz zapewnić wszystkiemu czego trzeba przybywającym co roku setkom tysięcy nowych obywateli.

Dlatego, rozwijając przemysł, rolnictwo, przeznaczając ogromne sumy na budowę nowych mieszkań, szkół itp. państwo propaguje jednocześnie politykę świadomej, rozsądnej regulacji przyrostu naturalnego.

Oprac. A. B.

Samochód wraz z pasażerami porwany przez prąd wody!

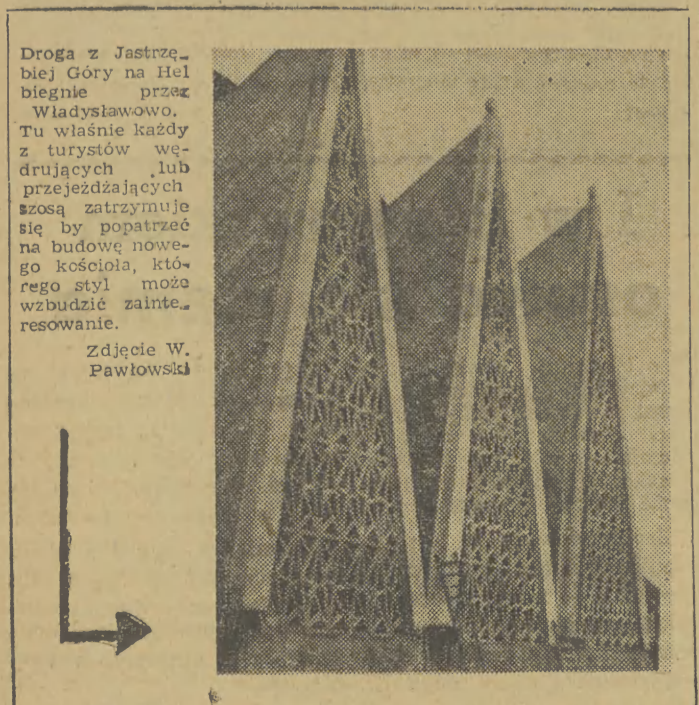
Ulewne deszcze, które nawiedziły w bieżącym tygodniu środkowe i wschodnie okręgi Francji, wyrzuciły poważne szkody na polach uprawnych.

W departamencie Haute Savoie, samochód osobowy z trzema pasażerami został zmyty z jezdnii przez wezbrane wody rzeki i zatonął.

W XX wieku

Kurna chata — to pojęcie kojarzy się nam zawsze z jakąś odległą przeszłością, gdy nie było na wsłach elektryczności, traktorów, maszyn — nie mówiąc już o radiu, czy telewizorach.

A tymczasem... jak wykazują statystyki, w 1960 roku posiadamy jeszcze na terenie województwa krakowskiego około 1.500 (słownie: tysiąc pięćset) kurnych chat. Oczywiście, znajdują się najczęściej w wioskach położonych na uboczu. Mimo to trudno uwierzyć, że są w połowie XX wieku ludzie, mieszkający w identycznych niemal warunkach, jak ich przodkowie sprzed tysiąclecia... (hs)



Droga z Jastrzębiej Góry na Hel biegnie przez Władysławowo. Tu właśnie każdy z turystów wędrujących lub przejeżdżających szosą zatrzymuje się by popatrzeć na budowę nowego kościoła, którego styl może wzbudzić zainteresowanie.

Zdjęcie W. Pawłowski

Z ołówkiem w rękę

Gdy zabrzmi dzwonek szkolny...

Za kilka dni tysiące dzieci przestąpią znów próg szkół: rozpocznie się nowy rok szkolny. Wśród tych tysięcy — rzesza pierwszorzeczniaków. Z beztrzęsłego dzieciństwa — przeskok do „poważnej” pracy i nauki. Początek „prawdziwych” problemów i kłopotów, które niestety będą udziałem przede wszystkim... rodziców. Iść do szkoły, a raczej wysłać dziecko do szkoły, to — dla niewprawnych — nie lada ława sprawa. Rodzicom pierwszorzeczniaków dedykujemy więc nasz pierwszy artykuł o problemach roku szkolnego 1960/1961.

Najpoważniejszym wydatkiem jest niewątpliwie mundur. Gotowy mundur dla dziewczynki 7-letniej z „zerówki” kosztuje od 168 do 194 zł; z 60-procentowego szewiutu — 255 zł. Chłopca ubrać jest trudniej (wiadomo!): mundurki chłopca z granatowej „czterdziestki” (dwie pary spodni: długie i krótkie) kosztuje 355 zł.

Odwrotnie wygląda sytuacja jeżeli chodzi o specjalne fartuszki (bardzo praktyczne), które coraz szerzej wprowadza się w szkołach. Fartuszek dziewczęcy kosztuje 89 złotych a chłopięcy (krótszy) tylko 60 zł. Uwaga dla oszczędnych matek: fartuszek taki łatwo uszyć samej z „chałtówki” czy też granatowej podszewki.

W ciągu roku niezbędny będzie ponadto ubiór gimnastyczny. Składa się on z pantofli gimnastycznych (ok. 20 zł), spodenek (18 zł) i koszulki (10,30). Razem około 50 zł.

Koniecznym tornister a nie teczka! Chodzi tu o względy zdrowotne: noszenie tornistra nie powoduje skrzywienia kręgosłupa, na co dziecko w tym wieku jest bardzo podatne! Ceny tornistrów są różne w zależności od materiału, z jakiego są wykonane. Od ok.

Odpowiedzi redakcji

Pracownicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczakowej (1476) Sprawa Waszej rocznicy zainteresowaliśmy Wojew. Komendę Straży Pożarnej, która zawiadomiła nas, że poleciła Miejskiej Komendzie Straży Pożarnej w Jaworznie udzielić Wam pomocy w ustaleniu daty oraz zorganizowaniu tej rocznicy w porozumieniu z Zarządem Powiat. Zw. OSP w Chrzanowie.

Karol Kocot, Tarnów (1622) O ile możemy zorientować się z listu, wszystkie pańskie zmarnięcia rozstrzygnąć może jedynie sąd.

20 zł, (tornistry tekturowe), do ok. 60 zł. (derma) i więcej (skórzane).

Dziecko trzeba zaopatrzyć również w woreczek śniadaniowy. Radzimy sporządzić go we własnym zakresie zaopatrząc w wyraźne inicjały lub nazwisko dziecka.

W I klasie potrzebne będą następujące książki: elementarz (13 zł), czytanki elementarowe cz. I (4 zł) i II (2,50) oraz „Arytmetyka dla kl. I” (8 zł). Razem 27,50 zł. Z zeszytów — tylko trzy, cienkie, 16-kartkowe (nie grubsze!): do języka polskiego, rachunków i bez linii po 80 gr — razem 2,40 zł. Przy kupnie zeszytów trzeba powiedzieć wyraźnie: dla klasy pierwszej.

Podajemy listę innych przedmiotów, które będą potrzebne dziecku w ciągu pierwszego roku nauki. Nie należy dawać ich dziecku od ra-

zu, lecz dopiero wtedy, gdy zażąda tego nauczyciel-wychowawca.

Należą tu: piórnik — najlepiej z tworzywa sztucznego (od 5 zł wwyż), ołówek nr 2 (60 groszy), temperówka (najtańsza 7,50), gumka (60 gr), obiadka ze stalówką (1,10), lub pióro składane (5 zł), kolorowe patyczki (3,60) lub liczmany, liczydełko (16 zł), linijka 20-centymetrowa (85 gr), kredki ołówkowe — 12 sztuk (4,80), plastelina — 6 kolorów (po 42 gr sztuką). Razem około 43 złote.

Nauczyciele proszą, aby nie kupować wiecznych piór, zapalek zamiast patyczków, innych kredek niż ołówkowe.

We wszystkich te przedmioty najlepiej zaopatrzyć się teraz — przed rozpoczęciem roku szkolnego. No i... od pierwszej chwili uczyć dziecko poszanowania książek, zeszytów i przyborów szkolnych!

L. KRUPIŃSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA ELEKTRYKA I ST. KSIĘGOWE-GO na stanowisko Rewidenta Zakładowego — zatrudni natchemias F-ka Supertomasyny w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr F-ki, Kraków, ul. Puszkarska 9. K-5775

MURARZY, LASTRIKARZY, TOROWYCH, BLACHARZY, ŚLUSARZY (miejskowych) — MONTERÓW wod.-kan. i c.o. oraz ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9. — Praca w akordzie. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Zakwaterowanie, stół i ubranie robocze zapewnione. — Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, Dzierżyńskiego 16a — (wejście od ul. Bogatki 3). K-5621

Kwalifikowanych INTROLIGATORÓW — przyjmie biuro projektów w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Krupnicza 50, pokój 28.

KRAKOWSKI KLUB MOTOROWY LPZ w KRAKOWIE, ul. ZWIERZYŃIECKA 21 OGŁASZA WPISY na amatorski kurs samochodowo - motocyklowy oraz kurs motocyklowy, które rozpoczyna się w dniu 25 sierpnia br. o godzinie 16 i 18 w lokalu Klubu przy ul. Zwierzynieckiej 21.

Wpisy i informacje codziennie w godzinach od 9 do 20 przy ul. ZWIERZYŃIECKIEJ 21.

Sprzedaz

WAPNO, 1 gatunek, szybko dostarcza samochodem Wapiennik — Kraków Podwale 3 m. 8.

Nieruchomości

KUPIE średnie gospodarstwo rolne, kompletne. Podać dokładny opis, cenę. Oferty 14510 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

ROLNIK — ogrodnik możliwość z wyższym wykształceniem, kawaler, w wieku 35-40 lat, prawego charakteru, zostanie chętnie poznany w celach matrymonialnych dla mej krewiniaczki, pańki z dobrego domu skromnej, nie dzisiejszych zasad, po wyższych studiach rolniczych, nie zależnej, zamilowanej w swym zawodzie. Dyskretnie zapewniona. Listy „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 14575.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W KRAKOWIE

uprzejmie zawiadamia swoich Odbiorców, że w związku z sezonem szkolnym, w dniach: 23 i 24 sierpnia organizuje

w lokalu własnym przy ul. Floriańskiej 28, 1 p. WOJEWÓDZKĄ „GIEŁDĘ” TOWAROWĄ

obejmującą sprzedaż sezonowego obuwia i galanterii w nowych wzorach i kolorach, ze szczególnym uwzględnieniem artykułów szkolnych.

Uprzejmie zapraszamy Przedstawicieli Wszystkich przedsiębiorstw detalicznych do wzięcia udziału w „Giełdzie”.

Sobota 20 SIERPANIA Bernarda	Niedziela 21 SIERPANIA Joanny
--	---

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Brak kultury i opieki

Już tylko najstarsi ludzie pamiętają piękny zwiópt, który kiedyś ozdabiał nieprzerwanym pasem zieleni peron wzdłuż torów kolejowych na przystanku Borek Fałęcki. Dzisiaj zwiópt ten wygląda jak nie obrazując nikogo — szczerka z powybitymi zębami. Co krok tragiczne uwyw, podeptane krzaki... Oto ślady „kultury” pasażerów skracających sobie tędy drogę do tramwaju i... braku opieki ze strony władz kolejowych. Czyżby szlachetne współzawodnictwo o tytuł najpiękniejszej stacji kolejowej nie objęło Borku Fałęckiego? (wt)



...dotychczas nie uporządkowano chodnika wzdłuż bloku nr 61 przy ul. Praskiej? W grudniu ub. r. doprowadzono tu rury wodociągowe na lodowisko KS „Dębicki”. Po pracach tych pozostało wzdłuż chodnika rumowisko z betonowych krawężników, które stanowią przykry dowód niechlujstwa budowniczych... (wt)

Dlaczego...

...dotychczas nie uporządkowano chodnika wzdłuż bloku nr 61 przy ul. Praskiej? W grudniu ub. r. doprowadzono tu rury wodociągowe na lodowisko KS „Dębicki”. Po pracach tych pozostało wzdłuż chodnika rumowisko z betonowych krawężników, które stanowią przykry dowód niechlujstwa budowniczych... (wt)

Krakowscy żeglarze wyruszają w rejs do Albanii

W najbliższą środę, 24 sierpnia wyrusza z Gdyni jacht „Krzyż Południa” w dwumiesięczny rejs do Albanii. Łączna trasa wyniesie 5 tys. mil morskich. Inicjatorem wyprawy jest PTTK: Klub Morski „Bryza” w Warszawie oraz krakowski Klub Morski „Fregata”. W rejsie bierze udział dziewięciu żeglarzy w tym czterech z Krakowa. Kapitanem jachtu T. Szpakowski oraz członkowie załogi B. Musielewicz, A. Grygorowicz i N. Nowakowski.

Instytut Bibliograficzny informuje...

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej w celu udzielenia miarodajnych informacji instytucjom i osobom prywatnym pragnącym podjąć opracowanie jakiegospisu bibliograficznego—przygotowuje obecnie 3-cie wydanie „Wykazu polskich bibliografii retrospektywnych niewydanych drukami: planowanych, opracowywanych i ukończonych”. Chodzi mianowicie o uniknięcie dublowania tych samych tematów. Zarząd Okręgu Stow. Bibliotekarzy Polskich apeluje więc do wszystkich instytucji i osób planujących opracowanie bibliografii retrospektywnych lub też opracowujących względnie posiadających opracowane bibliografie na jakikolwiek temat — o przesłaniu Instytutowi Bibliograficznemu (Warszawa, Rakowiecka 6) informacji dotyczących owych prac.

Igrzyska sportowe HIL

W br. odbywają się już siódme z kolei Igrzyska Sportowe pracowników HIL. Igrzyska te organizowane przez Oddział PKKF przy HIL oraz KZ ZMS cieszą się coraz większą popularnością wśród młodych pracowników kombinatu. W dotychczas rozegranych dyscyplinach sportowych największe sukcesy odnosi pracownicy Wydziału Remontów Hutniczych, Aglomerowni, Stalowni, Wydziału Mechanicznego i Odlewni. (sp.)

Postęp techniczny i racjonalizacja w spółdzielczości pracy

Smiało można powiedzieć, że w Woj. Związek Spółdzielni Pracy należy do najaktywniejszych inicjatorów postępu technicznego i racjonalizacji w pionie drobnej wytwórczości na terenie woj. krakowskiego. Co kilka miesięcy ogłasza się tam nowy konkurs racjonalizatorski, propaguje się podobne konkursy organizowane przez centralne władze spółdzielczości pracy. Na podkreślenie zasługuje wszechstronna tematyka konkursów. Zmierzają one do większej mechanizacji i automatyzacji robót w zakładach pracy, poprawy warunków bhp, do usprawnienia procesów technologicznych, zastosowania nowych surowców i wykorzystania odpadów, do produkcji nowych wyrobów i podniesienia ich jakości, wreszcie, opracowania wzorów na estetyczne opakowania.

Niezależnie od konkursów w spółdzielniach pracy prowadzi się propagandę wokół rozwoju postępu technicznego i racjonalizacji przez 365 dni w roku. W tym celu powołano ostatnio przy WZSP — Woj. Komisję Postępu Technicznego oraz 8 komisji branżowych, czuwających nad realizacją planów w tym zakresie. W najbliższych dniach powstanie Międzybranżowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy WZSP, który będzie udzielał pomocy w opracowywaniu i wprowadzaniu do produkcji usprawnień, udoskonaleń i wynalazków racjonalizatorskich.

Wyniki popularyzacji ruchu wynalazczości były niejednokrotnie bogate w efekty. Nie

gdzie indziej jak właśnie w krakowskich spółdzielniach pracy uruchomiono m. in. pierwszą w kraju produkcję imitacji zamsu, nylonowych serwetek, urządzeń do wyrobu i spawania galanterii z tworzyw sztucznych a także produkcję probierzy trzeźwości. Zgłoszono i opracowano zresztą wiele innych rewelacyjnych wniosków, które już dziś, w miarę upływu czasu, stały się „chlebem powszednim”.

NOWY KONKURS WZSP Kolejny wojewódzki konkurs WZSP trwać będzie od 1 września br. do 31 marca następnego roku. Kandydaci do wzięcia udziału w konkursie winni zgłosić projekty na opracowanie dokumentacji techniczno-technologicznej względnie na wykonanie nowych, dotychczas nie produkowanych wyrobów lub wzorów opakowań.



Jednym zdaniem

RÓW biegnący w poprzek szosy Kraków — Wieliczka w pobliżu przystanku autobusowego w Prokocimiu nie został zasypany i stanowi stałe niebezpieczeństwo dla motocyklistów. MIESZKAŃCY Borku Fałęckiego bardzo proszą o to, by na wszystkich kioskach w ich dzielnicy również przylepiano afisze z programami krakowskich teatrów... ZA NASZYM POŚREDNICTWEM Dyrekcja KZG Wschód zapewniła mieszkańcom domu przy ul. Siennej 2, że w najbliższym czasie hałaśliwy wentylator restauracji „Pod Szarą Kamienicą” zastąpiony zostanie nowym cichobieżnym, który Dyrekcja już zamówiła. (wt)

kowań. Zgłoszone projekty muszą odpowiadać warunkom zmierzającym do ułatwienia pracy w dziedzinie usług, do wyprodukowania systemem oszczędnościowym nowych materiałów w oparciu o surowce krajowe.

W konkursie mogą brać udział wszyscy pracownicy spółdzielni i WZSP, indywidualnie i zespołowo.

Twórcom projektów zgłoszonych na konkurs przysługują pełne wynagrodzenie, niezależnie od nagrody konkursowej. Lista nagród ufundowanych przez WZSP obejmuje: telewizor, motocykl, magnetofon, lodówkę, aparat fotograficzny, radio. Dla techników wynalazczości i kierowników poszczególnych spółdzielni wyróżniających się ilością i wartością zgłoszonych w konkursie wniosków — przewidziane są również nagrody pieniężne i rzeczowe. (m)



Uwaga renciści i emeryci!

Ulica Kazimierza Wielkiego. Parking na chodniku? Któż to widział tak zostawić samochód? Fot. W. Pawłowski

Uwaga renciści i emeryci!

Związek Emerytów Państwowych i Samorządowych, Związek Inwalidów Pracy oraz Zrzeszenie Rencistów w Polsce w Krakowie — zwołuje w przyszłą niedzielę 28 sierpnia o godz. 10-tej walne zebranie połączeniowe okręgu krakowskiego w jeden „Zjednoczony Związek Emerytów i Inwalidów”.

Zebranie odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie przy ul. Smoleńsk 9, i p. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Nareszcie zdecydowano!

Jak wiadomo, Miejskie Biuro Studiów i Projektów Budownictwa mieści się w baraku przy ul. Krupniczej 50. Na terenie tym ma powstać w przyszłości Collegium Biologicum UJ — w związku z czym trzeba było wyszukać inne locum dla Miejskiego Biura. Poszukiwania ze zmiennym „szczęściem” trwają już od ub. roku. Początkowo Biuro miało być zlokalizowane przy ul. Kotlarskiej, potem zdecydowano ostatecznie, że na ul. Daszyńskiego. Dosłownie na, a nie przy. Barak traktowany jako prowizoryczne pomieszczenie stanie bowiem na przedłużeniu ul. Daszyńskiego, z tym, że po kilku latach gdy MBSiBP otrzyma prawdziwy biurowiec — w miejscu obecnej lokalizacji będzie budowana ulica.

Wczoraj na konferencji, z udziałem zainteresowanych stron, której przewodniczył wiceprzewodniczący mgr inż. Z. Górski ustalono, iż zastępcze pomieszczenie dla Biura będzie barakiem trzcinowodrewnianym o kubaturze ok. 6 tys. m³ (dotychczasowa wynosiła 5100 m³). Wejście na plac budowy nastąpi 1 września br. Elementów montażowych dostarczą Zakłady Przemysłu Drzewnego w Namysłowie. W zależności od rodzaju tych elementów zmontowany zostanie barak bądź jeden duży, bądź o charakterze pawilonowym. W efekcie plac przy ul. Krupniczej zostałby oddany do dyspozycji Uniwersytetu Jagiellońskiego z końcem stycznia 1961 r. (cz)

Z notatnika muzycznego

Z Krakowa wyjedzie na VII Międzynarodowy Konkurs Śpiewaczy w Tuluzie artysta — śpiewak Opery Krakowskiej, tenor Kazimierz Pustelak. Znany w Krakowie duet fortepianowy Janina Baster — Janusz Dolny wystąpi w jesieni z koncertami w Czechosłowacji. Tenor Janusz Zipser, którego pamiętamy z licznych występów w Operze Krakowskiej, przeniósł się ostatnio z Krakowa do Wrocławia, gdzie

został zaangażowany do tamtejszej Opery.

Pierwsze po wakacyjnych feriach przedstawienia w Operze Krakowskiej zainaugurują spektakle: „Pajace” Leoncavalla i „Verbum Nobile” — Moniuszki w Teatrze im. Słowackiego w dniach 4 i 5 września. W jesieni — jak pamiętamy — na afisz repertuarowy Miejskiego Teatru Muzycznego — Opery wyjedzie „Straszny Dwór” — Moniuszki we wznowionej inscenizacji. (p)

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

NA SOBOTĘ: ROZMAITOŚCI godz. 19.15 „Zaczarowane koło”. MUZYCZNY (Lubicz 48) 19.15 „Cilvia”. KOLEJARZA 19 „Romantyczny kuzynek”. Pozostałe teatry — nieczynne.

NA NIEDZIELĘ:

ROZMAITOŚCI 16 „Klub kawalerów”; 19.30 „Zaczarowane koło”. GROTESKA 19.15 „Męczeństwo Piotra Ohey'a”. KOLEJARZA 19 „Romantyczny kuzynek”. Pozostałe teatry nieczynne.

Telewizja

Sobota. Godz. 18 „Miś Bimbo” film dla dzieci. 19.10 „Z kamerą nad Morzem Czarnym”. 19.30 Dziennik. 20.05 O sprawozdaniach telewizyjnych z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie — fel. 20.35 Nasza piosenka. 20.40 Kronika Filmowa. 20.55 Rozrywkowy program muzyczny — transm. z Budapesztu.

Niedziela. Godz. 14 Niedzielną biesiada. 16 Kronika Filmowa. 16.10 Z wizytą u olimpijczyków — rep. 17.15 Teatrzyk dla Przedszkolaków: 17.45 „W krainie Disneya” — film. 18.35 „Słowa i słówka” — teletur. 19.30 Dziennik. 20.05 „Telewariete”. 20.40 Film dokumentalny. 20.50 „W X-lecie Stalinstadu” progr. rozrywk., transm. ze Stalinstadu.

Kina

NA SOBOTĘ:

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Pół żartem pół serio” (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „U progu ciemności” (ang.). SZTUKA 15.30, 18, 20.30 „Miłość po południu” (USA). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Świadek oskarżenia” (USA). — WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Casino de Paris” (fr.-wl.). — ME. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Siódme niebo” (fr.-wl.). — WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Jeździec znikąd” (USA). — KRAKUS (Al. Krasńskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Kłopotliwy wnućzek” (USA). — ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Dr Corda aresztowany” (NRF). ZUCH, KLEPARZ — nieczynne. CASSINO (Bitwy pod Lenino) ok. 20.15 „Akt oskarżenia” (USA). CRACOVIA (Al. Puszkina) ok. 20.15 „Rebeka” (USA). MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Poznane nocą” (fr.). WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Oni ocalili Londyn” (ang.). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci; 16, 17 „Człowiek i tygrys” i in.; 18, 20 „Raj kapitana” (ang.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20.15 „Zemsta z za grobu” (fr.). CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Córeczka” (ang.). — DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45 „Nieziemskie historie” (CSRS). — KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Biedni ale piękni” (wl.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 18, 20.30 „Riffifi” (fr.). — ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17 „O życie dziecka” (ang.). TRĘCZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Ani widu — ani słychu” (fr.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka 17, 19 „Madame de...” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (Osiedle C-1) 15.45, 18, 20.15 „Chcę być gwiazdą” (fr.). MAŁA SALA 17, 19.15 „Młodzi małżonkowie” (wl.-fr.). SWIATOWID (Al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „Wozy jada na zachód” (USA). MAŁA SALA 17, 19.15 „Weseli współlokatorzy” (radz.). AKTUALNOŚCI (Pl. Centr.) 15 Program dla dzieci; 16 „Grunwald” i in.; 17 „Diabelski wynalazek” (CSRS); 19 „Pożegnania” (pol.). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Czarne perły” (jug.). KOLOROWE — nieczynne. BALLADYNA (Grebałów, Dom Ludowy) 19 i 21 „Zobaczymy się w niedzielę” (pol.).

NA NIEDZIELĘ:

UCIECHA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.30 „Pół żartem pół serio”. WANDA 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „U progu ciemności”. WOLNOŚĆ 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Świadek oskarżenia”. SZTUKA 10, 12.15 „Premiera odwołana”; 15.30, 18, 20.30 „Miłość po południu”. WARSZAWA 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Casino de Paris”. ME. GWARDIA 10, 12 „Pierwszy bój” (chiń.); 15.15, 17.30, 19.45 „Siódme niebo”. WRZOS 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Jeździec znikąd”. KRAKUS 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Kłopotliwy wnućzek”. — ISKIERKA 11, 12 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Dr Corda aresztowany”. ZUCH, KLEPARZ — nieczynne. CASSINO ok. 20.15 „Akt oskarżenia”. CRACOVIA ok. 20.15 „Rebeka”. MELODIA 10, 12 „Góra tajemnic”; 16, 18, 20 „Poznane nocą”. WISŁA 11, 13 „Niszczyciele samolotów”; 15.45, 18, 20.15 „Oni ocalili Londyn”. MINIATURKA 10, 18, 20 „Raj kapitana”; 15 Program dla dzieci; 16, 17 „Nieporozumienie” i inne. SYGNAŁ 20.15 „Zemsta z za grobu”. CHEMIK 15, 17, 19 „Córeczka”. — DOM ZOŁNIERZA 15.45, 18, 20.15 „Zolnierze”. KULTURA 20.15 „Biedni ale piękni”. MIKRO 15.30, 18, 20.30 „Riffifi”. ROTUNDA 17 „O życie dziecka”. TRĘCZA 16 „Ani widu — ani słychu”. ZWIĄZKOWIEC 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Madame de...”.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Chcę być gwiazdą”. MAŁA SALA 17, 19.15 „Młodzi małżonkowie”. SWIATOWID 10, 12 „Gwiazdy na strzydach”; 15.45, 18, 20.15 „Wozy jada na zachód”. MAŁA SALA 17, 19.15 „Weseli współlokatorzy”. AKTUALNOŚCI 10, 11, 12, 13 i 15 Program dla dzieci; 16 „Grunwald” i in.; 17 „Diabelski wynalazek”; 19 „Pożegnania”. SFINKS 10, 11, 12 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Czarne perły”. KOLOROWE — nieczynne. BALLADYNA 17 i 19 „Zobaczymy się w niedzielę”.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9-15). HISTORYCZNE św. Jana 12 (10-14). NARODOWE, Al. 3-go Maja 1, „Wystawa przem. artyst. od XI do XVIII w.”, „Galeria polskiego malarstwa w XIX i XX”, „Wystawa malarstwa współczesnego” (10-15). SUKIENICE: „Galeria malarstwa polskiego w XVIII i XIX” (10-15). DOM SZOŁAYSKICH, Pl. Szczepański 9 „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-16). ODDZ. CZARTORYSKICH, Piłarska 15 „Galeria malarstwa obcego, rzemiosło artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10-16). MUZEUM HISTORYCZNE, Piłarska „Dawne warownie Krakowa” (10-14). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-16). PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4 „Wystawa szkiców i rysunków”, „SALA WYSTAWOWA, Smoleńsk 9. Wystawa pt. „Bitwa pod Grunwaldem”. — DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa drzeworytów J. Kamińskiej” (10-18). — KRZYSZTOFOR, Szczepańska 2, „Wystawa fotografii Edwarda Hartwiga” (10-18). STOW. HIST. SZTUKI, Rynek Gł. 22 „Grafika duńska”.

Dyżury

NA SOBOTĘ: CHIRURG., GINEKOL., INTERN., NEUROLOG.: Prądnicka 37, POŁOŻN.: Kopernika 17, OKULIST.: Kopernika 38, GRZLICZY dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Zakrzówek. POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, POGOT. RATUNK. PODGÓRZE tel. 225-55, NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

NA NIEDZIELĘ:

CHIRURG., INTERN.: Trynitarska 11, POŁOŻN. i GINEKOL.: Kopernika 23, NEUROLOG.: Botaniczna 3. Pozostałe dyżury bez zmian.

Apłeki

NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ: Dieta 76, Rynek Gł. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27. Nowa Huta: Al. Rew. Październikowej 6.

Radio

NA SOBOTĘ

Godz. 15.30 Dla dzieci aud. słowe no-muz. 16.00 Rzeszowski Magazyn Rozmaitości. 16.30 Muzyka. 16.45 Dziennik. 17.00 Komentarz tygodnia St. Jasińskiego. 17.10 Koncert. 17.30 Aud. literacka. 18.10 Na krakowskim Rynku. 18.25 Tydzień muzyki koreańskiej. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Pieśń kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Koncert Orkiestry PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka tan. 22.10 Tysiąc taktów rytmu. 22.30 „Zespół dzielnia”. 23.00 Muzyka tan. — 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

NA NIEDZIELĘ:

Godz. 6.03 Muzyka. 6.30 Wiadomości. 6.56 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Koncert. 8.00 Fragment pow. o Janie Matejce pt. „Przedwczesna stypa”. 8.20 Spiewa Tino Rossi. 9.05 „Wisła niespokojna” — fel. J. Łabuza. 9.20 „Za krakowską bramą”, pow. 9.40 Fel. „Aktorska droga Gustawa Fischera. 10.00 Muzyka. 10.20 W stulecie urodzin Jana Kasprzowicza — fel. 10.30 „Nowe nagrania”. 11.00 „Martwa natura” nowela Konopnickiej. 11.30 Muzyka ludowa. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfon. 13.10 „Biochemia pamięci”. 13.30 „Zespół dzielnia”. 13.50 Koncert żywych. 15.00 Dla dzieci słuch. „Baśń o Tysiącogłogim”. 16.10 Aud. poetycka. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. na tematy międzynarodowe. 17.20 Zgaduj-zgadula. 18.50 Melodie tan. 19.00 Wiadomości. 19.05 Ork. taneczna. 19.20 Gimnazjum fantazji. 20.00 Sekstet Pol. Radia. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik. 21.20 Muzyka. 21.40 Poznańska 15-ka Radiowa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

Z przedolimpijskiego turnieju koszykówki w Bolonii

W dalszych spotkaniach finałowych w grupie „B” przedolimpijskiego turnieju koszykówki w Bolonii, Jugosławia wygrała z Izraelem 62:61, kwalifikując się do udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Drużyna Polski sprawiła miłą niespodziankę i wygrała z Węgrami 62:60. W meczach grupy „A” Hiszpania pokonała Kanadę 60:49, a CSRS niespodziewanie przegrała z Belgią 68:70.

Prawo udziału w turnieju rzymskim zdobyły dwie pierwsze drużyny z każdej grupy (Węgry i Jugosławia oraz CSRS i Hiszpania). Piątą drużyną, która wyjedzie do Rzymu, będzie zwycięzca meczu Polska-Belgia. Oba te zespoły zajęły trzecie miejsca w swoich grupach.

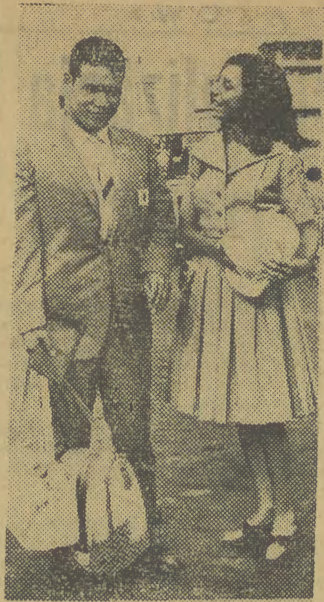
W telegraficznym skrócie

Bardzo wysoko ocenili możliwości naszych długodystansowców na olimpijskiej bieżni, świetny niegdyś biegacz CSRS — Emil Zatopeš. Według niego Krzyszkowiak powinien zdobyć dwa złote medale, a to w biegu na 10.000 m i 3.000 m z przeszkodami. Poza tym według Zatopeša pozostali nasi biegacze — Zimny i Chromik ulegną w biegu na 5.000 m tylko Anglikowi — Pirie.

Znany węgierski miotacz Vario, który riedawno uległ przetrzeźwieniu (złamanie nogi), decyzyjnie Węgierskiego Komitetu Olimpijskiego wyjedzie do Rzymu w charakterze obserwatora Igrzysk Olimpijskich.

DZIĘKUJEMY...

...siatkarzom WKS Wawel za przesłane pozdrowienia ze zgrupowania w Tegoborzu.



I. Yamanaka (Japonia) jeden z najlepszych pływaków świata w rozmowie z tłumaczką po przybyciu do Rzymu. Fot. CAF



Młodzi piłkarze Krakowa dobrze zaprezentowali się na wiedeńskich boiskach

- Wzorowe zachowanie i ambitna gra wzbudziły uznanie Austriaków
- Remis z Rapidem największym sukcesem

To prawda, że wielu sympatyków piłki nożnej dość sceptycznie zapatrywało się na wyjazd piłkarskiej reprezentacji ligi okręgowej do Wiednia. Pamiętano zeszłoroczne niepowodzenia i chłodne przyjęcie naszych zawodników przez gospodarzy. Tym razem obawy okazały się płonne.

Wyniki uzyskane przez młodych piłkarzy Krakowa uważa się za bardzo dobre a przyjęcie zgotowane ze strony Wiedeńskiego Związku Piłki Nożnej było nad wyraz życzliwe i serdeczne. Opinię taką wyraził na wczorajszej konferencji prasowej kierownictwo naszej ekipy w osobach: prezes KOZPN — mgr B. Pirożyński, zast. kapitana związkowego — dyr. R. Lowas, skarbnik — St. Wójcik oraz trener mgr W. Stiasny.

W perspektywnym planie szkoleniowym Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zwrócił w tym roku szczególną uwagę na szkolenie zawodników ligi okręgowej, jako zaplecza naszej czołówki. Oczywiście praca obliczona jest na daleką przyszłość. Niemniej nowa koncepcja, polegająca między innymi na zestawieniu reprezentacji Krakowa z zawodnikami ligi okręgowej miało wielu zdecydowanych przeciwników. Tymczasem siusność takiego postępowania wykazał mecz ze Slovanem Nitra, występ w Kiełcach oraz wyniki uzyskane podczas pobytu w Wiedniu. Nasi młodzi piłkarze grali tam z bardzo silnymi przeciwnikami, wychodząc z tych spotkań obronną ręką.

Najbardziej obawialiśmy się meczu z Wackerem — mówi mgr Pirożyński. — Były to objawy zu-

pełnie uzasadnione. Później trochę uspokoił się, wiedząc, że piłkarze Wackeru z wielkim trudem uratowali się w tym roku przed spadkiem z pierwszej ligi i chyba nie są w najlepszej formie. Proszę sobie jednak wyobrazić nasze zaskoczenie, gdy w miejsce Wackeru zaproponowano nam spotkanie z mistrzem Austrii — Rapidem.

Mieliśmy dwa wyjścia — albo odmówić i postawić serdecznie witających nas gospodarzy w nader trudnej sytuacji (z tym, że trzeci spotkanie i tak musieliśmy rozegrać), albo zgodzić się na mecz z mistrzowską jedenastką. Wybraliśmy to drugie, uważając, że nasi piłkarze więcej skorzystają grając z lepszą drużyną.

Nim jedna doszło do spotkania z Rapidem rozegraliśmy, na drugi dzień po przybyciu do Wiednia, mecz z reprezentacją Wiedeńskiego Związku Piłki Nożnej, przegrywając ją 3:4. Niespodziewanie Królikowski, który uciążliwie podrażniał, niezwykle (polekierowana) piłka oraz niezbyt czuły na „ofsydy” sędzia — to momenty, które częściowo wpłynęły na naszą porażkę.

Drugi mecz graliśmy z Schwechatem. Jest to drużyna przy miejscowym browarze, która w bieżącym roku zaawansowała się do I ligi. Nasze zwycięstwo 3:0 wywołało duże zdziwienie wśród tamtejszych działaczy.

No, ale największy sukces odnieśliśmy w spotkaniu z mistrzem Austrii — Rapidem. Mimo powszedniego dnia na stadionie zjawili się około 6 tysięcy widzów, co na stosunki wiedeńskie nie jest liczbą małą. Nasi piłkarze uzyskali zaszczytny remis a co więcej byli nawet bliżej zwycięstwa.

Podobno w Krakowie nie chciano wierzyć, że przeciw nam grał istotnie Rapid — wtrąca dyr. Lowas. — Proszę o to tamtejsza gazeta a tu szczegółowy skład.

Czytamy. Faktycznie drużyna mistrza Austrii naspikowana była wieloma internacjonalami. W bramce — Zeman, obrona — Steup (Halla), Glechner, Höttl (Steup, pomoc — Skocik, Giesser, atak — Seidl, Hanappi, Dienst, Fogel (Wolfsbauer), Komeier. Dla uzupełnienia podajemy zestawienie naszego zespołu: Kalisz, Ogiela, Kaszuba, Siawarz (Warmus), Warmus (Jarski), Knopek, Buckl (Sasula), Jarski (Jagieliński), Sonntag, Kubicki, Bregin.

W pierwszym meczu, naszych chłopców zjadał nerwy — mówi trener mgr Stiasny. — Dopiero w drugim spotkaniu z Schwechatem przeonałem się o prawdziwej wartości zespołu. Tym niemniej przed zawodami z Rapidem miałem podobnie jak zawodnicy i całe kierownictwo wielką treść. Bądź co bądź Rapid to wielkie słowo — znana drużyna, umiejąca grać. Zastosowaliśmy taktykę wzmocnionej defensywy. Obserwując od pierwszych minut niezwykle ambitną i ofiarną grę naszych chłopców czulem, że „taniej swej skóry nie sprzedadzą”. Ba, w pewnym momencie Kubicki posłał na bramkę przeciwnika „piekielną bombę” z trudem obronioną przez Zemana. Dotknięta przez niego piłka odbiła się od poprzeczki i wyszła w pole, ale z osłupienia żaden z krakowskich zawodników nie dobił tego strzału. Tymczasem ataki gospodarzy stawały się coraz groźniejsze. Przyszłomnie wykorzystali nasze błędy i do przerwy prowadził 3:0 ze strzałów Diensta i Hanappiego.

Po przerwie w 12-minutowym odstępie wyrównaliśmy, uzyskując trzy bramki ze strzałów Sonntaga i Sasui. Zbliżył się słynny kwadrans Rapidu. Z niecierpliwością patrzyliśmy na wskazówki zegara. Niepotrzebnie obawialiśmy się. Tym razem ostatnie 15 minut nie należało do wiedeńczyków, lecz do naszej drużyny, która miała nawet o’ażję na uzyskanie zwycięskiej bramki.

Czym tłumaczyć wielki sukces krakowskiego zera? — Przede wszystkim ogromna ofiarnością w grze. Zwyciężyła młodość, ambicja i umiejętności wprowadzenia w czyn założeń taktycznych. Na dobrą formę zawodników wpłynęły także dobre warunki treningowe stworzone przed wyjazdem przez KOZPN. Jeśli chodzi o piłkarzy Rapidu — to nie wytrzymali meczu kondycyjnie.

W sumie nasz eksperyment zdał egzamin — dodaje skarbnik KOZPN, S. Wójcik.

W połowie września planowaliśmy wyjazd reprezentacji ligi okręgowej do Litewskiej SRR. Niestety propozycja nadeszła za późno i nie sposób już zrealizować w terminie formalności paszportowych. Warto dodać, że KOZPN rozważa obecnie możliwość oparcia reprezentacji Krakowa na piłkarzach ligi okręgowej w rozgrywkach o „Puchar Kaluży”.

Całe kierownictwo ekipy podkreśla bardzo dobre zachowanie się piłkarzy krakowskich w Wiedniu. Wzbużyło ono duży podziw wśród tamtejszych działaczy. Za w pełni sportowa i wzorowa postawa zarząd KOZPN składa krakowskim zawodnikom serdeczne podziękowanie.

ANTONI ŚLUSARCZYK

Jubileuszowe uroczystości

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Bieżanowie uroczystości związane z jubileuszem 35-lecia istnienia KS Bieżanowianka oraz 10-lecia sekcji zapasniczej tego klubu. Program uroczystości przewiduje m. in. w niedzielę o godz. 11,30 mecz zapasniczy Bieżanowianka — Siła Mystowice a następnie o godz. 12 rozpoczęcie turnieju piłkarskiego: Prokacim — Płaszowianka — Kabel — Bieżanowianka.

Jubileusz 25-lecia swego istnienia obchodzić będzie również LKS Kmity w Zabierzowie. Program uroczystości jubileuszowych przewiduje w sobotę o godz. 15,30 zawody łucznicze a o 16,30 trójmecz juniorów w piłce nożnej. W niedzielę o godz. 10 po wygłoszeniu oświadczenia referatu nastąpi dekoracja działaczy i zawodników. Następną odbędą się zawody lekkoatletyczne (godz. 11,30), mecz piłki nożnej odcybyw (15,30), spotkanie piłkarskie przy udziale pierwszej drużyny (16,30) a o godzinie 17,20 wieczornica sportowa i rozdanie nagród zwycięskim zespołom.

Dekad półdziesiąty?

Dziś

PIŁKA NOŻNA
Godz. 18 Stadion Garbarni:
Garbarnia — Wawel Kraków
(O mistrzostwo II ligi)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 Stadion Hutnika:
Hutnik — Resovia
(O wejście do II ligi)
ZUŻEL
Godz. 16 Tor w Borku:
Cracovia — Śląsk Świętochłowice
(O mistrzostwo II ligi)

Szkody wyrządzone przez powódź w obiektach sportowych

Ostatnio zakończone zostały prace związane z oszacowaniem szkód wyrządzonych przez powódź w obiektach sportowych.

Z meldunków otrzymanych przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wynika, że największe zniszczenia doznały obiekty położone w powiatach: żywieckim, nowocześniejskim, nowotarskim oraz w Suchej, nieco mniejsze w myślenickim, limanowskim, dąbrowsko-tarnowskim, bocheńskim i oświęcimskim. W sumie zniszczone zostały 34 urządzenia sportowe (w tym 21 boisk piłkarskich, 13 boisk do siatkówki, 6 do koszykówki, 23 bieżnie lekkoatletyczne, 9 skoczni narciarskich, 6 kortów tenisowych, 3 sale sportowe, 1 tor saneczkowo-hokejowy i inne). Szary wyniosły 1 milion 463 tysięcy złotych a więc czterokrotnie więcej aniżeli podczas powodzi przed dwoma laty.

Jeśli idzie o usuwanie szkód, to

Pierwszy etap turnieju juniorów o „Puchar Korony” zakończony

Pierwszy etap turnieju piłkarskiego juniorów o „Puchar Korony” został zakończony. W pierwszych spotkaniach najlepszą formę zadoemonstrowali zespoły Garbarni i Korony. Młodzi „garbarze” pokonali Borek 8:2 (2:0), a Korona wygrała z Podgórzem 6:1 (3:0).

jak nas informuje przew. WKKFIT — M. Kadow, przebiegać ono będzie trzema fazami. Pierwsza obejmie drobne szkody powodziowe. Do ich usunięcia przystąpią kluby we własnym zakresie, korzystając ze społecznej pracy działaczy. Znacznie większą grupę stanowią obiekty sportowe, których doprowadzenie do stanu używalności wymaga dodatkowych kredytów GKKFIT, WKKFIT i WRN. Są to szkody o poważniejszych rozmiarach, przy czym ilość takich obiektów wynosi w naszym województwie 47. Na usunięcie zniszczeń (jeśli w bieżącym roku) potrzeba około 534.850 złotych.

Wreszcie trzecią grupę stanowią mniej pilne, ale niezbędne dla ruchu sportowego obiekty, wśród których powódź wyrządziła największe spustoszenia. Ta trzecia grupa jest 37. Ich remonty przeprowadzone zostaną w roku przyszłym przy nakładzie 921.247 złotych.

Jak się okazuje najwięcej przez powódź ucierpiał boiska Ludowych Zespołów Sportowych. Na stadion LZS Miłowka (pow. żywiecki), kosztujący 100 tys. złotych został całkowicie zniszczony, podobnie jak i stadion LZS Czaniec, którego koszt wyniósł 180 tys. złotych.

Duże zrozumienie w doprowadzaniu urządzeń sportowych do stanu używalności przejawiają władze, kluby i działacze sportowi.

Ogromną pomoc wykazali: przew. GKKFIT poseł W. Reczek, dyr. Departamentu Urządzeń Sportowych — T. Kuchar, przew. Prez. WRN poseł J. Nagórski oraz jego zastępca mgr J. Łoś dofinansowując budżet przeznaczony na usunięcie szkód wyrządzonych przez powódź na odcinku obiektów sportowych. Jeśli chodzi o apel WKKFIT nawołujący kluby do niesienia pomocy powódzianom, to chociaż nie przyniósł on oczekiwanych rezultatów, tym niemniej wyniki jego ocenić należy pozytywnie. Dzięki pełnej rozważności posła wielu klubów m. in. Wisły, Cracovii, Hutnika Nowa Huta, Górnik Brzeszcze oraz licznych działaczy sportowych prześlano na rzecz powódzian około 100 tysięcy złotych. (as)

Przed dzisiejszym meczem Garbarnia-Wawel

Zapewne wszyscy krakowscy sympatycy sportu piłkarskiego zjawiają się dzisiaj na ludwinowskim boisku, aby być świadkami interesującego zapowiadającego się meczu o mistrzostwo II ligi: Garbarnia — Wawel Kraków. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18. Do tych niezwykle ważnych zawodów obydwie drużyny wystąpią przypuszczalnie w następujących składach:
Garbarnia — Kierdad, Feluś, Konopka, Welniak, Bomba, Bielnik, Cholewa, Browarski, Grabowski, Jasiówka, Karpiel.
Wawel — Szostak, Krzyżanowski, Kaszuba, Kołodziejczyk, Janiak, Gryboś, Słysz, Zapalski, Szola, Danielowski, Miller.
Arbitrem spotkania będzie p. Mazur z Kielc.

Zauważył, że zwilżyła wyschnięte wargi. — Lady Lebanon mówiła mi o tym — odpowiedziała — albo raczej tylko mimochodem wspomniała. Ja jednak nie mam zamiaru wychodzić za mąż i otwarcie jej to powiedziałam.

Doktor się roześmiał. — I domyślał się, że przeszła nad tą pani uwagą do porządku dziennego i uważa sprawę za definitywnie załatwioną. Lady Lebanon jest osobą bardzo despotyczną i trudno się jej oprzeć, skoro raz coś sobie postanowi.

Jeżeli spóźniał się, że mu coś na to odpowie, to się omylił. Odczekał jeszcze minutę czy dwie, a skoro i nadal nie zdradzała chęci do rozmowy, zrywał się.

— Czemu nie zdejmie pani płaszcz a nie zacznie zachowywać się rozsądniej, Islo? — spytał. — Pani i ja znajdujemy się w takiej samej sytuacji. Oboje jesteśmy jedynie lepszymi służącymi na usługach wszechmocnej. Oboje otrzymujemy pensję i jakieś takie utrzymanie, ukrywając nasze prawdziwe uczucia...

— Czy ma pan mi jeszcze coś do powiedzenia? — spytała. — Bo jeżeli nie, to pożegnaj już pana doktora.

Zrobiła pół obrotu do wyjścia, gdy raptem, zanim spostrzegła co się dzieje, chwycił ją gwałtownie za ramiona, odwrócił do siebie i porwał w objęcia. Był niezwykle silny, niełatwo więc było wyrwać się z jego uścisków. Jego mała spiczasta bródka muskała jej policzki, w błędnych oczach paliło się jakieś światło, które napelniało ją przerażeniem.

— Islo...! — dyszał ciężko — nie ma na świecie nikogo prócz ciebie! Chcę, byś mnie uważała za przyjaciela. Chcę ci dopomóc w tej ciężkiej sprawie, jaka cię czeka.

— Proszę, niech mnie pan puści — rzekła obojętnym tonem. Doktor był wyraźnie zaskoczony.

Na jednej ze ścian znajdował się niewielki srebr-

(12) Edgar Wallace

„Strach”

tłum. I. Dąbbska

ny guziczek, pod którym umieszczona była mała metalowa tabliczka tak niepozorna, że tylko ktoś, posiadający wymyślny wzrok mógł się zorientować w jej zastosowaniu. Skoro tylko uścisk doktora trochę się rozluźnił, szybko wyrwała mu się i podbiegła do ściany. Naśladując lekko guziczek kciukiem.

— Proszę otworzyć wszystkie drzwi — powiedziała rozkazującym tonem — a potem przejdź do drugiego pokoju.

Amersham oddychał ciężko. Nie odezwał się słowem, wiedząc że w chwilach klęski zbędne są wszelkie argumenty. Otworzył gwałtownie drzwi pokoju w którym się znajdowali, przeszedł szybko przedpokój i otworzył głośno drzwi frontowe.

— Może pani sobie iść — powiedział. — Byłem skończonym durniem, starając się pani pomóc!

Wskazała ręką drzwi znajdujące się w drugim rogu saloniku.

— Niechże pani nie będzie śmieszna! Nic przecież pani nie grzi — zaczął.

— Nie grozi mi nic póki trzymam palec na dzwonku alarmowym — powiedziała spokojnie. — Bo nie zechce się pan ośmieszyć.

Znajdujący się na balkonie sierżant Totty pokładował z uznaniem głową.

— Bardzo ładnie — pochwalił

(22) Zobaczył następnie, że drzwi frontowe zamknęły się za dziewczyną, a doktor wrócił do saloniku wściekły i rozdrażniony.

— Bardzo ładnie — powtórzył sierżant Totty. Przez chwilę doktor Amersham spacerował po pokoju tam i na powrót z rękami w kieszeniach i głową opuszczoną na piersi. Totty usłyszał, że dzwoni telefon i ujrzał jak Amersham podszedł do biurka i podniósł słuchawkę. Potem ściągnął gniewnie brwi i powiedział coś, czego jednak sierżant Totty nie mógł dosłyszeć. Po skończonej rozmowie, doktor zgasił w saloniku światło i przeszedł do sypialni.

Totty posuwał się wzdłuż balkonu. Mimo, iż zasłony były zaciągnięte, mógł przez wąską szczelinę obserwować co się dzieje w pokoju. Doktor otworzył szufladę w komodzie, wyjął z niej coś i włożył do kieszeni. Co to było, trudno było dojrzeć, z ruchów doktora jednak domyślał się, że musiał to być rewolwer.

W sypialni był drugi telefon. Doktor roszedł do niego i przeprowadził krótką rozmowę. Był to widocznie telefon wewnętrzny, gdyż zgłoszono się natychmiast, a Totty przypomniał sobie, że w pokoiku pana Boulda widział małą tabliczkę rozdzielczą.

Amersham wyjął z szafy płaszcz, opasał szyję białym jedwabnym szalikiem. Detektyw opuścił szybko swe stanowisko i wydstąpił się przez sąsiednie pustą mieszkanie, do którego wpuścił go Bould po dłuższej perswazji. Po chwili był już w hallu na dole.

— Wychodzi — szepnął mu Bould. — Przed chwilą telefonował po swojego szofera. O! już auto stoi przed frontem. Zaczekajcie tu chwilę — i Bould wyszedł na ulicę, żeby porozmawiać chwilę z szoferem.

— Jedźcie do Marks Thornton — powiedział, gdy wrócił, zasłaniając sobie usta dłonią. — Powinności porozmawiać sobie z tym szoferem, sierżancie...

(Ciąg dalszy nastąpi)